

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ PIĄTEK, 12-GO LIPCA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 188

Federacja Paneuropejska. Sensacyjny plan Brianda w sprawie utworzenia unji paneuropejskiej, opartej na podstawach gospodarczych. Wprowadzenie w życie planu Brianda sparaliżuje wszelkie agresywne zamiary Niemiec.

Paryż, 11 lipca

Polska Agencja Telegraficzna
Dzienniki „Echo de Paris” i „L'Oeu-
vre” donoszą, że Briand ma zamiar z
końcem roku bieżącego zwołać konfe-
rencję, której zadaniem byłoby stworze-
nie federacji państw europejskich.

Według planu Brianda ma nastąpić
ZESPOLENIE SIĘ PAŃSTW EUROPEJ-
SKICH NA PODSTAWIE GOSPODAR-
CZEJ, PÓŹNIEJ ZAŚ TAKŻE POLITY-
CZNEJ.

Briand miał już podobno zaznajomić
państwa, należące do Ligi Narodów, z
tym projektem i rzekomo jest w posia-
daniu wielkiej liczby odpowiedzi aprobu-
jących ten projekt. Projekt ten przedło-
ży Briand na wrześniowej sesji Ligi na-
rodów.

Berlin, 11 lipca

(Polska Agencja Telegraficzna)
Cała prasa dzisiejsza w obszernych
depešach z Paryża ogłasza szczegóły
rzekomego planu Brianda, dotyczącego

24 marynarzy angielskich znalazło śmierć na dnie morza.

Londyn, 11 lipca.

Admiralicja angielska utraciła wszelką
nadzieję ocalenia łodzi podwodnej
H. 47 w której zginęło 24 ludzi. Dziś wie-
czorem pancernik „Rodney” wraz z es-
kadra kontrtorpedowców udał się na
miejsce katastrofy, celem oddania ostat-
nich honorów wojskowych załodze
łodzi, która zatonała tak tragicznie.

— Pan minister Carr w zastępstwie prezesa
rady ministrów przyjął dzisiaj posła Stanów Zje-
dnoczonych, p. ministra Stetsona.

Walka o przyszłego prezydenta Niemiec. Socjaliści zawarli porozumienie z centrum.—Stronnic- twa prawicowe chcą wysunąć kandydaturę Groenera.

Gdańsk, 11 lipca

Polska Agencja Telegraficzna.
„Baltische Presse” zamieszcza w dzi-
siejszym wydaniu niezwykle interesują-
cy artykuł p. t. „O konkordat i o stano-
wisko prezydenta Rzeszy”, pochodzący
— jak twierdzi dziennik — z najbardziej
wiarogodnego źródła niemieckiego.

Autor artykułu twierdzi, że wzajem-
nie za zgodę socjal - demokracji pruskie cen-
trum musiało się zobowiązać do popiera-
nia kandydatury obecnego pruskiego
premiera Brauna na stanowisko prezy-
denta Rzeszy przy przyszłych wybo-
rach.

Na wypadek wyboru premiera Brau-
na na stanowisko prezydenta Rzeszy,
minister spraw wewnętrznych Rzeszy
niemieckiej, Sewering, zostałby niewąt-
pliwie pruskim premierem. Ponieważ
targi te, dokonane pomiędzy pruską so-
cialdemokracją a centrum doszły do wia-
domości niemieckich stronnictw prawic-

UTWORZENIA FEDERACJI PANEU-
ROPEJSKIEJ.

opartej na gospodarczym sojuszu mię-
dzy państwami kontynentalnymi.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” uzu-

pełnia informacje prasy paryskiej, pod-
kreślając, że

PLAN MINISTRA BRIANDA MA BYĆ
OPARTY NA SYSTEMIE CEŁ UPRZY-
WILEJOWANYCH DLA PAŃSTW EU-

ROPEJSKICH, PO SIADA JAC YCH
WSPÓLNE GRANICE.

System cel uprzywilejowanych nie
podpadał pod klauzulę największego
uprzywilejowania.

„Berliner Tageblatt” twierdzi, że ba-
wiący w Paryżu dyplomaci wszystkich
państw uważają urzeczywistnienie pla-
nu Brianda za możliwe tylko wówczas,
jeżeli niebezpieczeństwo konfliktów wo-
jennych zostanie istotnie usunięte i jeżeli
kwestie sporne w stosunkach francusko
niemieckich zostaną zlikwidowane.

„Kreuzzeitung” utrzymuje, że plan
unji europejskiej ma znaczenie tylko ja-
ko uzupełnienie gwarancji Ligi Narodów
dla utrzymania status quo, opartego na
traktacie wersalskim, i że
MUSIALBY W NASTĘPSTWIE SPA-
RALIZOWAĆ WSZELKIE PRZYSZŁE
ZAMIARY NIEMIEC W KIERUNKU PO-
ŁACZENIA Odstąpionych przez
NIEMCY OBSZARÓW Z RZESZĄ NIE-
MIECKĄ.

Katastrofa kolejowa pod Krakowem Maszynista i palacz ciężko ranni.

Kraków, 11 lipca

(Polska Agencja Telegraficzna)
Dziś o godzinie 6.30 wykołcił się po-
ciąg towarowy na linii Zagórzany —
Biecz, tuż przy przystanku kolejowym
Libusza. Parowóz, wagon służbowy i 20
wozów z pośród 41, które były próżne,
spadły z nasypu i uległy zniszczeniu.
Maszynista, Antoni Szuba, doznał złama-

nia nogi i ciężkich obrażeń zewnętrz-
nych. Jest słaba nadzieja utrzymania go
przy życiu. Odnosi również rany pa-
lacz, Wojciech Dąbrowski.

Według wstępnych dochodzeń, po-
wodem katastrofy była przypuszczalnie
zbyt duża szybkość na skrecie. Ruch na
linii Zagórzany — Biecz wstrzymany.

Zasiłki dla bezrobotnych podwyższone a składki na fundusz bezrobocia obniżone.

Warszawski korespondent „Republi-
ki” (B) telefonuje:

Wczoraj ogłoszono urzędowo donio-
śle rozporządzenie wspólne ministra pra-
cy i opieki społecznej p. Prystora oraz
min. Matuszewskiego, które na podsta-
wie ustawy o zabezpieczeniach na wy-

padek bezrobocia obniża o 10 proc. wy-
sokość wkładki do funduszu bezrobocia
oraz podwyższa o 10 proc. zasiłek dla
bezrobotnych tegoż funduszu. Rozpo-
rządzenie obowiązuje od dnia 1 lipca
roku bież.

Rząd angielski podjął kroki celem wznowienia stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

LONDYN, 11 lipca.

Kraża tu pogłoski, że rząd angielski
jeszcze w bieżącym tygodniu podejmie
kroki w celu przygotowania rokowań
do wznowienia stosunków dyplomatycz-
nych z Rosją sowiecką. Rząd angielski
w sprawie tej wysłał komunikat w tym
tygodniu do rządu sowieckiego. W ko-

nych politycznych spodziewała się, że
jeszcze z końcem miesiąca przybę-
dzie do Londynu przedstawiciel sowie-
tów, aby bezpośrednio z ministrem
spraw zagranicznych Hendersonem o-
mówić sprawy związane z ewentualnym
wznowieniem stosunków dyplomatycz-
nych.

Trocki nie będzie wpuszczony do Anglii

LONDYN, 11 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna
Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin
odpowiadając na zapytanie, minister
spraw wewnętrznych oświadczył, że
rząd angielski po szczegółowym rozpa-
trzeniu wszelkich okoliczności sprawy
postanowił odmówić Trockiemu pozwo-
lenia na przyjazd do Anglii. Oświadcze-
nie ministra zostało przyjęte przez kon-
serwatystów oklaskami.

200 godzin w powietrzu przebywają lotnicy ame- rykańscy.

LONDYN, 11 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)
Reuter podaje z City, że lotnicy Men-
dell i Reinhart, którzy na samolocie „An-
geleno” utrzymują się już w powietrzu
200 godzin, oznajmili, że zamierzają wy-
trwać jeszcze 100 godzin.

Eksplzja w fabryce wyrobów gumowych 12 osób zginęło.

BERLIN, 11 lipca.

Agencja Telegraficzna „L'Express”
Z Moskwy donoszą, że podczas eks-
plzji rezerwuaru z benzyna w Odessie
zniszczona została całkowicie fabryka
gumy. Straty materialne kolosalne. Zgi-
nęło 12 osób.

Dziennikarze niemieccy przybywają do Polski.

Warszawski korespondent „Republiki” (B)
telefonuje:

W środę wieczorem przybywa do
Warszawy wycieczka dziennikarzy nie-
mieckich z Westfalji i Nadrenii a w koń-
cu tygodnia przybywają dziennikarze
szwajcarscy.

owych, postanowiły te ostatnie w da-
nym wypadku wysunąć na stanowisko
prezydenta Rzeszy kandydaturę obec-
nego ministra Reichswchry, gen Groe-
nera. W tym wypadku centrum pozosta-
wiłoby swym zwolennikom swobodę
głosowania, co niewątpliwie zapewniłoby
wybór gen. Groenera.

Oceniając sytuację ze stanowiska za-
granicznych, autor artykułu podkreśla, że
kandydatura lewicowa byłaby, wzmo-
czeniem obecnej polityki Rzeszy nie-
mieckiej, prowadząc aż do dyktatury
socjalno - demokratycznej, opierającej
się na czołowych osobistościach socjal-
demokracji, któreby doszły wówczas do
władzy.

Autor twierdzi, że byłoby to połączo-
ne z odprężeniem na zachodzie, nato-
miast na wschodzie wywołałoby to no-
we napięcie i

utrudniłoby porozumienie niemiecko-
polskie.

Powodzenie kandydatury prawico-

wej odbiłoby się przedewszystkiem na
Reichswerze, pozatem kandydatura ta-
ka przyniosłaby również odprężenie z
równoczesnym udaremieniem polsko-
niemieckiej polityki porozumiewawczej.

Przedstawiawszy powyższe dwie mo-
żliwości, autor oświadcza dalej, że ist-
nieje jeszcze 3-cia ewentualność, a mian-
owicie: koła prawicowe i militarne w
Niemczech nalegają na prezydenta Hin-
denburga, aby wywarł decydujący
wpływ na sprawę wyboru swego nastę-
pcy przez wydanie specjalnego tes-
tamentu do narodu niemieckiego —
Wspomniany jednak testament Hinden-
burga pociągnąłby za sobą dalsze lic-
zne konsekwencje m. in. wysunąłby spra-
wę odpowiedzialności Niemiec za woj-
nę, dalej sprawę Anschlusu, sprawę re-
organizacji wojska niemieckiego, spra-
wę wschodnią w sensie rewizji granic,
sprawę cesarską w myśl powrotu cesa-
rza do Niemiec, a wreszcie sprawę ko-
lonji niemieckich.

Szwedzki lot przez Atlantyk wczoraj rozpoczęty.

Londyn, 11 lipca.
Donoszą z Reykjavik, że szwedzcy lotnicy opuścili wczoraj o godz. 4-ej po południu Reykjavik w kierunku Grenlandji. Start odbył się niemal niespodziewanie. Lotnisko było prawie puste. Warunki atmosferyczne są naogół sprzyjające, wobec czego liczą się z możliwością pomyślnego ukończenia lotu. Jeden z lotników Ahrengerg oświadczył, że jest prawie zdecydowany dokonać lotu powrotnego z Ameryki do Sztokholmu na aparacie „Sve Sverige”.

Jugosławia przeciw planowi Younga

Wiedeń, 11 lipca
Polska Agencja Telegraficzna.
Według doniesień „United Press” z Białogrodu, należy oczekiwać ostrego protestu Jugosławji przeciwko planowi Younga, ponieważ w razie przyjęcia jego Jugosławia straciłaby przyobiecany jej udział we wszystkich niemieckich splatach reparacyjnych w wysokości 5 proc. Przyjęcie planu Younga oznaczałoby więc dla Jugosławji utratę 16 miliardów dinarów.

Berlin, 11 lipca.
Agencja Telegraficzna „Express”.
Ullstein donosi z Paryża, iż akredytowany tam poseł grecki Politis zaprotestował w imieniu swego rządu przeciwko planowi Younga.

W piątek pogrzeb ś.p. Fałata.

Kraków, 11 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.
Pogrzeb Juliana Fałata odbędzie się w piątek, dnia 12 b. m. w Bystrej na Śląsku.

Francusko hiszpański traktat przyjaźni.

Paryż, 11 lipca.
Min. Briand i ambasador hiszpański Quijones de Leon podpisali układ przyjaźni i arbitrażowy między Francją i Hiszpanją, na mocy którego zobowiązują się obie strony oddawać wszystkie sprawy nierozstrzygnięte w zwykłej drodze dyplomatycznej Trybunałowi międzynarodowemu.

Nowa ustawa o małżeństwie Do marszałka sejmiku napływają tiche protesty.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:
Komisja kodyfikacyjna wykaże już ostatecznie projekt prawa małżeńskiego, który ma obowiązywać w Polsce. W związku z tem marszałek Daszyński otrzymuje ostatnio cały szereg rezolucji uchwalonych na różnego rodzaju wiecach na temat prawa małżeńskiego. Jedną z tych rezolucji specjalnie ciekawą przytaczamy. Niejaki ks. Dzieńkiewicz proboszcz jednego z kościołów w wójewództwie poznańskim nadesłał rezolucję, w której w imieniu społeczeństwa katolickiego przestrzega, że nie wchodzić w ogólny wolumenowski musi stwierdzić, że polacy-katolicy nie pozwolą narzucić sobie prawa małżeńskiego sprzecznego z zasadami kościoła katolickiego. W imieniu kościoła katolickiego ks. Dzieńkiewicz przypomina, że w swoim czasie posłowie i senatorowie obiecywali, że będą stać na straży zasad religji katolickiej i będą bronić nienaruszalności małżeństwa kościelnego oraz nie dopuszczą do uchwalenia prawa o małżeństwach cywilnych.

Inwalidzi polscy we Francji serdecznie przyjmowani przez swych kolegów francuskich.

Paryż, 11 lipca.
Delegacja związku inwalidów polskich przyjęta została przez federację narodową inwalidów byłych francuskich uczestników wojny ze swoim prezesem ministrem Maginot, na czele. Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele prowincjonalnych zrzeseń byłych kombatanów. Delegacji polskiej towarzyszył z ramienia ambasady mjr. Jankowski.
Po wywłoszeniu przemówienia, podkreślającego węzły, łączące inwalidów polskich i francuskich, przewodniczący delegacji wiceprezes związku, p. Stanisław Pawluk, wręczył ministrowi Maginot pła korzeżbę z wizerunkiem generała Sowińskiego, patrona inwalidów polskich.
Minister Maginot odpowiedział dziękując serdecznie za upominek i podkreślając w pięknych słowach doniosłość węzłów, łączących Francję z Polską, nad utrwaleniem których powinni pracować inwalidzi obu krajów.

Zjazd młodzieży socjalistycznej w Wiedniu.

Młodzież 18 narodów bierze udział w uroczystościach.

Wiedeń, 11 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.
W najbliższych dniach m. Wiedeń będzie widownią wielkiego międzynarodowego zjazdu; mianowicie od 12 do 14 b. mjes. odbędzie się w Wiedniu drugi międzynarodowy socjalistyczny zjazd młodzieży. Wobec spodziewanego przybycia tysięcy uczestników, przedstawiciele 18 narodów, zainteresowane czynniki poczyniły odpowiednie przygotowania. Na zjazd złożą się 3 zbiorowe uroczystości: W piątek 12-go uroczyste otwarcie na Heldenplatz, w czasie którego burmistrz m. Wiednia powita uczestników zjazdu. Otwarcie będzie połączone podniesieniem sztandaru międzynarodówki młodzieży, który otrzymał związek holenderski od socjalist. międzynarodówki młodzieży w czasie pierwszego zjazdu młodzieży w Amsterdamie.
Sobota będzie punktem kulminacyjnym zjazdu. W dniu tym odbędzie się międzynarodowa uroczystość na Hohe Warte.

Proces hr. Raczyńskiego z rządem Rzeszy o zwrot obrazu Botticielego.

Berlin, 11 lipca
(Agencja Telegraficzna „Express”).
Sąd Rzeszy, jako najwyższa instancja sprawiedliwości odrzucił skargę hr. Raczyńskiego wytoczoną rządowi pruskemu o zwrot znajdującego się w muzeum Fryderyka w Berlinie a należącego do rodziny Raczyńskich obrazu Botticielego „Marii ze śpiewającymi aniołkami”. Zbiory Raczyńskich znajdowały się swego czasu w Berlinie na tem samym miejscu gdzie dziś stoi pałac Reichstagu. Wszystkie te zbiory zostały przewiezione do Poznania, jedynie obraz powyższy dostał się do muzeum niemieckiego. Hr. Raczyński po bezskutecznych licznych zabiegach drogą dyplomatyczną skierował sprawę o zwrot tego obrazu do sądu. Obecnie proces ten przebiega ostatecznie.

Aresztowanie pracowników telefonów i telegrafu w Chinach.

Berlin, 11 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express”).
Według ostatnich wiadomości z Londynu nadeszłych tu drogą kablową z Pekinu rząd chiński aresztował licznych pracowników linii telegraficznej i telefonicznej chińskiej kolei wschodniej w Mandżurji. Rząd chiński stwierdził iż zarząd tej linii był w kontakcie z Moskwą. Wszystkie związki pracowników kolei wschodnio-chińskiej zostały rozwiązane. Linja ta, jak stwierdzono, była wykorzystywana dla propagandy sowieckiej.

Prezydent Rzplitej w Spale.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:
Prezydent Rzplitej po kilkudniowym odpoczynku w Spale, dokąd wyjechał wczoraj udaje się w połowie nadchodzącego tygodnia samochodem do Krakowa na dwutygodniowy pobyt.

P. Stefan Swiderski mianowany wiceprezesem sądu okręgowego w Łodzi.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:
Wczorajszy „Monitor Polski” przynosi nominację sędziego sądu okręgowego w Łodzi p. Stefana Swiderskiego na stanowisko wiceprezesa tegoż sądu okręgowego.

Kaszy nie wolno przywozić do Polski.

Ostatni numer „Dziennika Ustaw” przynosi rozporządzenie o zakazie przywozu do Polski wszelkich kasz z wyjątkiem kaszy greckiej. Rozporządzenie obowiązuje do dnia 31 grudnia r. b.



Dziś i dni następnych!
Wstrząsający dramat erotyczny wielkiej miłości i poświęcenia p. t.
„NIELUDZKI OKUP”
(Rodzina bez moralności)
W rolach głównych:
Carmen Cartellieri
Colette Bretti i inni.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.
Początek o godz. 5-ej po poł. w soboty i niedziele od 12-ej w poł.
Uwaga: Ceny niższe!
III m zł. 1, I i II zł. 2

„Republika” w Poznaniu

jest do nabycia na terenach wystawowych w kioskach i u sprzedawców, oraz we wszystkich kioskach miejskich.



W Amsterdamie odbyły się międzynarodowe zawody pływackie, połączone z konkursowemi skokami.



Pierwszy raz w Łodzi!

Wielki film fizjologiczno-seksualny
Zycie i przyszłość kobiety

Film z zakresu higieny ciała kobiecego
Choroby weneryczne
Moda — Alkoholizm.
Zdjęć dokonano w instytucjach: anatomicznym, dermatologicznym, poradni wenerologicznej i zakładzie położniczym w Pradze.

Film ten ze względu na charakter naukowy, wyświetlany będzie bez ilustracji orkiestralnej.

Początek w dni powszednie o g. 5.30, w soboty i niedziele o g. 2.30.

Dzieciom i młodzieży wstęp wzbroniony
Cena wszystkich miejsc niższe **1 zł.**

NIC NOWEGO...

Komitet Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie rozpisal obecnie konkurs na wynalazek aktualny par excellence. Wynalazkiem tym ma być mianowicie odczynnik chemiczny, któryby pozwalał szybko i niezawodnie stwierdzić obecność w powietrzu bojowego gazu trującego, t. zw. iperytu (mustard-gas). Czerwony Krzyż genewski, jako instytucja o charakterze i zasięgu międzynarodowym, zwraca się z apelem do wynalazców i chemików całego świata, aby w interesie humanitaryzmu przystąpili do udziału w konkursie. Konkurs rozpoczyna się oficjalnie od 1-go lipca r. b. i trwać będzie aż do 31 grudnia 1930 roku. Nagroda dla wynalazcy najlepszego i najpewniejszego odczynnika wynosi 10.000 franków szwajcarskich.

W spisie podanych przez Komitet warunków zwraca uwagę szczególną jeden zwłaszcza, w którym mowa o tamości samego odczynnika oraz odnośnych aparatów. Komitet podkreśla, iż aparaty, przy użyciu których można będzie wykrywać obecność iperytu, „muszą być takiej konstrukcji, aby można było je łatwo fabrykować w dużej ilości, o ile się da masowo i sposobem seryjnym”.

Jeśli konkurs Czerwonego Krzyża się uda, a przy dzisiejszych postępkach chemii uda się napewno, homo sapiens z gatunku pacyfistów jak i militarystów otrzyma piękny prezent na gwiazdkę 1930 r. — niezawodny aparatki sygnalizujący obecność gazu trującego w powietrzu.

Międzynarodowy komitet genewski Czerwonego Krzyża, instytucja, związana ściśle z wojną, traktuje sprawę wojny gazowej bardzo realnie, nie przykładając większej wagi do projektów rozbrojenia, protokołów genewskich etc. etc. Świadczy o tem tak charakterystyczna klauzula konkursu, w której mowa o masowej, seryjnej fabrykacji aparatów ostrzegawczych, jak również o ich taniości. Komitet genewski rozpisal przytem powyższy konkurs, opierając się na opinii, wydanej przez konferencję ekspertów w Brukseli.

Czerwony Krzyż robi co uważa za właściwe, aby w razie wojny sprawić ulgę i dać pewną ochronę przed śmiertelnym działaniem gazów trujących. Ale gdy Genewa, biorąc pod uwagę możliwość wojny, poszukuje środka obrony przed gazami w zakresie międzynarodowym, w Berlinie wyłaniają się te same projekty o zasięgu narodowym.

Stronnictwo niemiecko - narodowe wniosło mianowicie do Reichstagu projekt kredytu trzymilionowego na budowę schronów w celu ochrony ludności cywilnej przed gazami trującymi.

Obawa przed wojną gazową wisząca nad „w powietrzu”, skoro wszędzie myśli się o środkach ochronnych i zaradczych.

Jakże to będzie w rzeczywistości? Co myśla o tem ludzie rzemiosła wojennego?

Generał niemiecki von Deimling, pisząc o wniosku stronnictwa narodowego, stwierdza:

„Niemcy obrony prawdziwie skutecz-

nej przed gazami trującymi. Maska, dziś premjowana, okaże się jutro bezskuteczna; technika wytwarzania gazów postępuje wciąż naprzód. Masek nie można zresztą zastosować do milionów ludzi, nie wyłączając dzieci i niemowląt. Schrony zaś w miastach są tylko złudzeniem, pomysłem fantastów. Jak długo mogą zostawać w schronie szczęśliwcy, którym się udało tam dostać w tłumie paniki? W jaki sposób schrony te mogą być przez ten czas przewietrzane? Czem się będą żywić, bo wszak gazy, cięższe od powietrza, waleśać się będą dniami całymi w mieście i zatrują nie tylko żywość, ale i wodę?... Każda marka — kończy swe wywody generał Deimling — wydana na t. zw. ochronę przed gazami trującymi jest pieniądzem wyrzuconym za okno”.

Może gen. von Deimling się myli, może powodują nim względy pacyfistyczne? Wraz z gen. Schoenaichem należy on bowiem do najbardziej zniechęconych przez militarystów niemieckich „renegatów” monarchizmu i nacjonalizmu.

To samo prawie, co gen. von Deimling, mówi o ochronie przed gazami trującymi znakomity chemik niemiecki, prof. Hober, który w czasie wojny kierował całą produkcją gazów trujących w Niemczech.

Bardzo miła perspektywa! A jeśli nawet uda się komuś wynaleźć cudowną maskę ochronną, to trzeba przyznać, iż bał maskowy w postaci przymusowej nie będzie się różnił makabrycznością i zgrozą od obrazów wywołanych piórem

Poe'go w jego słynnej noweli p. t. „Czerwony mó”.

Wobec tak obiecujących perspektyw najprostszą, zda się rzeczą byłoby odżegnanie się od wojny. W teorii jest to też bardzo proste... zdaniem Brianda, Boncour'a, Macdonalda, Lloyd George'a, Hoover'a. W praktyce — najsurowszą trudność, które powodują wytrwałą pracę nad udoskonaleniem zbrojeń.

Jak wygląda teoria, a jak praktyka prócz ograniczenia zbrojeń świadczy najlepiej może obraz porównawczy wydatków budżetowych w małych państwach, położonych zdala od środka Europy, ale sytuowanych w tak zw. punktach neuralgicznych. Budżet Turcji np. na rok 1929/30 daje nieporównanie wymowny przykład w tym względzie. Ogólna suma wydatków równa się 220 milionom funtów. Otóż wydatki na armię, marynarkę, lotnictwo, koleje i szosy strategiczne, żandarmerję, fabryki wojskowe etc. wynoszą 112 milionów funtów, czyli więcej, niż 50 proc. budżetu. I to jest bardziej przekonywująca pozycja, niż te same pozycje w budżecie jakiegokolwiek innego bogatego, wielkiego mocarstwa. Miara zbrojeń światowych są właśnie wydatki na ten cel nie najmniejszych i największych, lecz najmniejszych i najbardziej niebezpiecznych. One to są symbolem niepewności jutra.

Inicjatywa humanitarna genewskiego Czerwonego Krzyża stwierdza, iż istotnie „na Zachodzie nic nowego”.

W. P.

Min. Hermes ponosi winę za przeciąganie rokowań z Polską.

Berlin, 11 lipca (Polska Agencja Telegraficzna) Socjalistyczny „Vorwärts” podkreśla, że delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Polską zastanie w sierpniu po przyjeździe do Warszawy szanse stosunkowo korzystniejsze niż dawniej. Rząd polski skłaniać się ma dziś, zdaniem dziennika, bardziej niż kiedykolwiek przedtem do porozumienia z Niemcami, chcąc w ten sposób doprowadzić do złagodzenia kryzysu w gospodarstwie rolnem. Z drugiej strony jednak oświadcza „Vorwärts”: Niemcy muszą traktować sprawę importu nierogacizny polskiej zupełnie inaczej, niż to miało miejsce jeszcze przed kilku miesiącami.

Dziennik powołuje się na wykazy statystyczne, stwierdzające spadek kontyngentu nierogacizny w całej Rzeszy, który w Bawarii dochodzi do 10 proc. w pewnych prowincjach pruskich do 15 proc. w całej Rzeszy zaś wynosić ma przeciętnie od 12—15 proc. Następnym tego stanu jest

zwyżka cen na nierogaciznę bitą. Niemieckie gospodarstwo rolne uniemożliwi podwyższenia kontyngentu nierogacizny ponad 20 milionów sztuk. Jedyną troskę sprawia w przyszłych rokowaniach z Polską osoba p. Hermesa — pisze „Vorwärts” — i wątpić należy,

czy wykorzysta on obecne szanse.

P. Hermes — podnosi dziennik — w zakresie polityki handlowej nigdy nie postępowal właściwie, aczkolwiek ostatnio twierdził, iż pomoc dla rolnictwa niemieckiego nie może ograniczać się do podwyżek celnych, lecz objąć powinna również zakres zbytu.

P. Hermes okazał się takim przedstawicielem interesów niemieckich, o którym prasa agrarna wyraziła się, że uważa on za punkt swego honoru niedopuszczyć do zawarcia traktatu handlowego z Polską.

Berlin, 11 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna) „Frankfurter Zeitung” donosi, że w kołach gospodarczych Śląska niemieckiego, których przedstawiciele bawili niedawno w Polsce, zaznacza się korzystny nastrój w związku z rokowaniami o traktat handlowy z Polską. Śląskie koła gospodarcze i handlowe przyjęły wiadomość o pozostaniu ministra Hermesa na stanowisku szefa delegacji niemieckiej z uczuciami mieszanymi. Uznają one wprawdzie pewne zasługi ministra Hermesa, niemniej jednak żądają, aby w przyszłych rokowaniach jednostronne interesy agrarjuszy, których rzecznikiem był dotąd Hermes, ustąpiły na plan dalszy przed ogólnogospodarczym porozumieniem.

Reorganizacja administracji w Rumunii. Trzy ministerstwa będą skasowane.

Bukareszt, 11 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna) Rada regencyjna podpisała w dniu wczorajszym orędzie, przedstawiające parlamentowi projekt nowej ustawy o administracji. Wobec olbrzymiej doniosłości tej ustawy, która ma na celu stworzenie podstaw nowej, współczesnej administracji w Rumunii, ustawa ta była starannie studjowana w ciągu kilku dni przez radę regencyjną, prezesa rady ministrów oraz ministra spraw wewnętrznych. Fakt ten stał się źródłem pogłosek kolportowanych zagranicą, jakoby istniał konflikt między radą regencyjną a rządem Maniu a nawet jakoby Maniu

podał się do dymisji. Wczoraj popołudniu na posiedzeniu izby minister spraw wewnętrznych, w obecności całego gabinetu, odczytał orędzie i złożył projekt ustawy przed izby. Owacja na cześć rady regencyjnej oraz premiera Maniu trwała kilka minut. Przedstawiony izbie projekt ustawy o administracji będzie natychmiast przedmiotem rozważania izby; dyskusja nad tym projektem rozpocznie się prawdopodobnie w dniu dzisiejszym. Za kilka dni rząd, zgodnie ze swym programem, złoży izbie projekt reorganizacji ministerstw, z których trzy mają być zniesione.

Walka o miejsce konferencji odszkodowań. Francja nie godzi się, aby konferencja odbyła się w Londynie.

Londyn, 11 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna) Biuro Reutersa dowiaduje się, że rząd angielski postanowił ponownie zwrócić się do Francji z apelem, aby wycofała swoje objeekte przeciwko wyborowi Londynu jako miejsca odszkodowawczej konferencji rządów, przyczem rząd angielski ma powołać się na fakt, że żaden inny rząd, prócz francuskiego, nie

przeciwstawia się odbyciu konferencji w Londynie. Otwarcie konferencji miałoby nastąpić ewentualnie 5 sierpnia r. b. a trwałaby konferencja około miesiąca. W kołach angielskich są czynione przypuszczenia, że już w kilka dni po otwarciu konferencji stanie się możliwym złożenie oświadczenia, że wszystkie 3 państwa okupacyjne przystąpią do ewakuacji Nadrenji jak najprędzej, jak tylko będzie to możliwe.

Falszerze dokumentów skazani na 4 miesiące więzienia.

Berlin, 11 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna) W procesie przeciwko rosyjskim falszerzom dokumentów zapadł dzisiaj wyrok, skazujący obu oskarżonych na karę więzienia po 4 miesiące. Z całego aktu oskarżenia sąd przyjął za udowodnione fałszerstwo dokumentów, popełnione z oszustwem. Areszt śledczy został oskarżonym zaliczony tak, że zostali oni natychmiast wypuszczeni z więzienia.

Sprawcy zamachu na premiera Bułgarii zostali ujęci.

Wiedeń, 11 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna) Według domisiejszych dzienników z Sofii, aresztowano wczoraj inicjatora zamachu na premiera Ljapczewa, emigranta Brembarowa. Oprócz Brembarowa aresztowano 4 innych komunistów, którzy przyznali się, iż chcieli zamordować Ljapczewa, aby następnie skorzystać z chaosu politycznego i utworzyć rządy komunistyczno-agrarne.

Londyn, 11 lipca. Podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych, Dalton, oświadczył w izbie, że kwestja miejsca i daty zwołania międzynarodowej konferencji w sprawach odszkodowań, omawiana jest przez rządy Wielkiej Brytanji, Francji, Belgji i Włoch. Rokowania posuwają się naprzód. Kwestja klauzuli fakultatywnej w statucie Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej omawiana jest przez rząd brytyjski z rządami dominjów i Indji.

Wielki „Steeple-chase“ im. Fryderyka Jurjewicza.

Jak się dowiadujemy łódzkie towarzystwo wyścigów konnych organizuje w nadchodzącą niedzielę, dnia 14 lipca „Wielki łódzki Steeple - Chase im. Fryderyka Jurjewicza“ o nagrodę 15 tysięcy złotych.

W następną niedzielę, dnia 21 b. m. odbędzie się gonitwa t. zw. „Wielka łódzka międzynarodowa“ i „Handicap Steeple - Chase“. Pierwsza z tych gonitw odbędzie się na dystansie 2.400 mtr. druga na dystansie 4.800 mtr. Obie gonitwy rozegrane będą o nagrody po 15 tysięcy złotych każda.

Przygotowania do obu tych dni wyścigowych w Rudzie Pabjanickiej są już w toku.

Walka o nagrodę Łódzk. Automobil. Klubu.

W celu zachęcenia kierowców amatorów do brania udziału w zbiorowych imprezach samochodowych, ufundowała komisja sportowa łódzkiego Automobilklubu nagrodę przechodnią na doroczne zjazdy gwiazdziste polskich klubów Automobilowych, organizowane przez jeden z klubów polskich i objętych kalenдарem sportowym uchwalonym na zjeździe klubów.

Nagroda ta ufundowana w roku ubiegłym, rozgrywana jest raz do roku.

Nagrodę przechodnią otrzymuje ten klub polski, którego członkowie osiągną stosownie do ogólnego regulaminu zjazdu najlepszy wynik według następującej formuły:

Suma zdobytych punktów, podzielona przez ilość klasyfikowanych samochodów, które się o tą nagrodę ubiegały, przy udziale przynajmniej pięciu wozów z jednego klubu.

Wspomniana nagroda przechodzi na wyłączną własność tego klubu który ją trzykrotnie zdobył. W roku ubiegłym nagroda przypadła w udziale Automobilklubowi Polski.

S. Artur Thiele delegatem Polski na kolarskie mistrzostwo świata w Zurychu.

Jak się „Republika“ dowiaduje, delegatem Polski na kolarskie mistrzostwa świata, które odbędą się w Zurychu w dniach 3 i 4 sierpnia będzie wiceprezes związku polskich towarzystw kolarskich, prezes łódzkiego „Unionu“ p. Artur Thiele.

P. Artur Thiele jest również przedstawiicielem Polski w międzynarodowej federacji kolarskiej w Paryżu (Union Cycliste Internationale), która odbędzie

Harry Schruck.

Audjencia.

— Niema dla mnie nic bardziej niesympatycznego, niż podobne rozmowy — zauważył zirytowany prezydent miasta. — Ludzie nie mają sobie nic do powiedzenia, a jednak muszą rozmawiać z sobą conajmniej 10 minut. Trudno, jeśli już tak musi być — proszę bardzo!

Pan w czarnym surducie, który stał przed nim podniósł rękę:

— Przepraszam, pan O'Mon jest przecież mistrzem boksu na całą Europę. Cały świat sportowy patrzy teraz na nasze miasto.

— Wiem o tem doskonale! — odpowiedział prezydent bardzo niezadowolony. — Niewiem tylko, o czym będę z nim mówił w ciągu tych dziesięciu minut.

— Ach — odpowiedział pan w czarnym surducie — znajdzie się już coś.

— Niema dla mnie nic bardziej niesympatycznego, niż podobne rozmowy — zauważył zirytowany bokser Kid O'Mon. — Ludzie nie mają sobie nic do powiedzenia, a jednak muszą rozmawiać conajmniej 10 minut. Trudno, jeśli już tak musi być — proszę bardzo!

Pan w czarnym surducie, który stał przed nim, podniósł rękę:

Wybuch gazu przy ul. Piotrkowskiej 121 spowodował pożar. — Mieszkanie p. Szlamowicza zniszczone.

Wczoraj wieczorem o godz. 9-ej mieszkańcy domu nr. 121 przy ul. Piotrkowskiej usłyszeli nagle głośnie detonację.

Równocześnie na podwórzu posypały się odłamki szyb, a w jednym z okien ukazały się złowieszcze języki ognia.

Okazało się, że nastąpiła eksplozja gazu w mieszkaniu na drugim piętrze oficyny, zajmowanem przez rodzinę Szlamowiczów.

P. Maks Szlamowicz, którego rodzina bawi na letnisku, opuszczając rano mieszkanie pozostawił odkrecony kurek u gazu w łazience, od której drzwi do korytarza zamknął.

Przez cały dzień gaz ulatniał się i wypełnił całą łazienkę.

Wieczorem p. Szlamowicz wszedł do

mieszkania, a następnie z papierosem w ustach otworzył drzwi łazienki.

W tej chwili nastąpił straszny wybuch i Szlamowicz rzucony został do korytarza, lecz w następnej już chwili podniósł się i uciekł w głąb mieszkania.

Skutkiem wybuchu wszystkie drzwi w mieszkaniu wpadły razem z futryną, jak również okna we wszystkich pokojach.

P. Szlamowicz ugasił niewielki żrącą ogień, gdyż w łazience nie było łatwopalnych rzeczy.

Wezwano pogotowie z gazowni, które naprawiło uszkodzenie w przewodzie gazowym.

Straty spowodowane wybuchem są dość znaczne. (b)

Turniej atletów w cyrku

Wczoraj wieczorem przy licznych udziałach publiczności minął pod znakiem emocji i ogólnego zaciekania.

Orłów — Kornat

Mecz bokserski który przemienił się w pojedynek na pięści skończył się w 5 rundzie zwycięstwem nieustraszonego wilka morskiego — Orłowa, gdyż Kornat wycofał się z ringu.

Garkowienko — Wajnura

Debiutujący po raz pierwszy w Łodzi słynny mistrz świata Garkowienko budował przypominia małego słonia, o sile niedźwiedzia i sprycie tygrysa. Pogromca Cyganiewicza, Lewisa i Jagi jest pewnym kandydatem do jednego z czołowych miejsc w turnieju. Wczoraj Garkowienko w 6 min. pokonał świetnego Mandżura Wajnura.

Bryła — Stibor.

Ciężki Bryła po monotonnej walce nie rozegrał spotkania ze Stiborem.

Sztekker — Ferlistanoff

Najpiękniejsza walka w turnieju. Publiczność z przyjemnością śledziła przebieg emocjonującej walki, wywołującej szczere poklaski u licznie zebranej publiczności.

W 27 min. zwyciężył młynkiem Sztekker, któremu zgotowano owacje.

swój doroczny kongres w Zurychu, w związku z mistrzostwami świata.

Jak się dalej dowiadujemy, prezes Thiele zakontraktuje dla Łodzi i Warszawy tegorocznego, amatorskiego mistrza świata na szereg startów bezpośrednio po mistrzostwach świata.

Dziś w piątek na czoło wysuwa się poważna decydująca walka potężnego Bryły z Pooschoffem, która budzi specjalne zainteresowanie w naszym mieście, ze względu na tragiczny finał tego poprzedniego spotkania. Poza to Orłow walczy do rezultatu z Wajnura, świetny Ferlistanoff z mamutem — Karschem, zaś wszechświatowy mistrz Garkowienko zmierzy swe siły z Petrowiczem.

Śmierć świetnego lotnika



Znany as francuskiego lotnictwa, kapitan

CONDOURET

spadł z aparatem swym, w przelocie z Hiszpanii do Francji i poniósł śmierć na miejscu.

Zięć zabił teściową nożem podczas sprzeczki.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 10 rano na Czerniakowie przy ul. Zwierzynieckiej 9 w okrutny sposób została zamordowana 40 letnia tamtejsza mieszkanka Marja Balińska, którą porznięto nożami tak strasznie, że w czasie opatrunku przez lekarza pogotowia zmarła.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Balińską zamordował jej zięć którego nazwiska narazie nie ustalono i który zaraz po morderstwie zbiegł.

Morderstwo dokonane zostało podczas sprzeczki mordercy z teściową.

Zadał on wśród kilkadziesiątu innych siedem raz śmiertelnych nożem w okolice serca, szyi, głowy oraz brzucha.

Przed domem stoją tłumy ciekawych debatując nad tym strasznym wypadkiem.

3-dniowa wycieczka polskiego tow. Tatrzańskiego.

Oddział warszawski polskiego Tow. Tatrzańskiego urządził w dn. od 4 do 25 sierpnia 1929 r. trzytygodniową wycieczkę w Beskidy środkowe oraz na Spisz, Liptów i Orawę (dokola Tatr) od zakładu kąpielowego w Rymanowej po Orawskie Zamki.

Uczestnicy wycieczki postępująć się będą częściowo koleją, autobusami, autokarami, furmankami konnymi, częściowo zaś odbywać wycieczki piesze na szczyty w Beskidach środkowych i Sandeckich, Tatrach i Niższych Tatrach. Między innymi w programie zwiedzenie zakładów kąpielowych w Rymanowie, Iwoniczu, Krynicy Wysowej, Zegiestowie, Drużbakach na Spiszu, letnisk podtatrzańskich po stronie słowackiej, miast Dukli, Krosna, Biecza, Lubowli, Podolińca, Kieżmarku, Liptowskiego Mikulasha i Rożembarku, jaskiń Bielskich i jaskiń Demenowskich i t. d.

Ogólne koszty około 400 zł. od osoby. Wycieczkę prowadzi dr. Mieczysław Orłowicz (Warszawa, min. robót publicznych), który też udziela bliższych informacji. Zgłoszenia do dnia 31 lipca włącznie. W wycieczce można brać udział także częściowo. Osoby, chcące brać udział w wycieczce po stronie czesko-słowackiej winny się wpisać do polskiego T-wa Tatrzańskiego.

Czytajcie

„EXPRESS WIECZORNY“

— Przepraszam, pan prezydent reprezentuje całe miasto. Jest to zupełnie zrozumiałe, że musi pana przyjąć. Cały świat sportowy sobie tego życzy.

— Wiem o tem doskonale! — odpowiedział bokser Kid O'Mon bardzo niezadowolony. — Niewiem tylko o czym będę z nim mówił w ciągu tych dziesięciu minut.

— Ach — odpowiedział pan w czarnym surducie — znajdzie się już coś do mówienia.

Dzwi otwarły się szeroko. Bokser Kid O'Mon z grzecznym uśmiechem na twarzy wszedł do salonu przyjąć. Prezydent wyszedł mu naprzeciwko, ku środkowi pokoju, również z grzecznym uśmiechem na twarzy.

— Jest mi bardzo miło — uśmiechnął się prezydent — gościć u siebie człowieka, na którego z dumą spogląda cały naród. W imieniu naszego miasta witam pana, ciesząc się, że rozstawił je pan daleko poza granicami naszego kraju.

— Jest to dla mnie wielkim zaszczytem — odpowiedział bokser Kid O'Mon — że zapomocą mych pięści mogę przysłużyć się rodzinemu miastu. Mogę pana zapewnić, że w dalszym ciągu pracować będę usilnie nad tem, by rozstawić imię mego miasta daleko poza granicami kraju.

Uściskano sobie serdecznie dłonie.

— Miły, dobry chłopiec — pomyślał sobie prezydent.

— Miły, dobry człowiek — pomyślał bokser Kid O'Mon.

Usiedli przy stole i uśmiechnęli się do siebie.

— Mój Boże, jaki byłbym zadowolony, gdybym się znał na boksie — pomyślał prezydent — miałbym o czym z nim mówić.

— Mój Boże, jaki byłbym zadowolony, gdybym się znał na polityce — pomyślał bokser Kid O'Mon — miałbym o czym z nim mówić.

Siedzieli naprzeciw siebie. Bokser Kid O'Mon widział, jak prezydent począł bębnić palcami po stole, a wówczas stół zaczął się zlekka kiwać.

— Ten stół jest źle zrobiony — powiedział bokser.

— Rzeczywiście, ten stół jest źle zrobiony i kiwa się — odpowiedział prezydent.

— Rzadko który stół jest teraz dobrze zrobiony. Stolarze współcześni nie znają się już na robocie — rzekł bokser.

— Rzeczywiście, stolarze nie znają się na robocie — odparł prezydent.

— Miły chłopiec — pomyślał sobie prezydent.

— Miły człowiek — pomyślał sobie bokser Kid O'Mon.

I zaczęli rozmawiać o dobrych i złych stolach.

Drzwi salonu otworzyły się. Dwaj panowie w czarnych surdutach stanęli, uśmiechając się na progu, dając tem znak, że audjencia skończona.

— Rzeczywiście, już upłynęło dziesięć minut — zdziwił się prezydent.

— Czyżby faktycznie upłynęło dziesięć minut — zdziwił się bokser Kid O'Mon.

— Jaka szkoda — rzekł prezydent. — Rzeczywiście szkoda — rzekł bokser Kid O'Mon.

Wstali od stołu, uściskali sobie serdecznie ręce. Prezydent wrócił do swego gabinetu. Bokser wyszedł na ulicę. Audjencia była skończona.

— Cóż ja chciałem jeszcze powiedzieć... — rzekł prezydent zadowolony. — Przekonałem się dziś, że to dość łatwo prowadzić takie oficjalne rozmowy. Trzeba tylko odgadnąć ulubiony temat rozmowy naszego towarzysza. Ten na przykład, jak się przekonałem, lubi mówić o stolach...

— Cóż ja chciałem jeszcze powiedzieć... — rzekł bokser Kid O'Mon zadowolony. — Przekonałem się dziś, że to dość łatwo prowadzić takie oficjalne rozmowy. Trzeba tylko odgadnąć ulubiony temat rozmowy naszego towarzysza. Ten na przykład, jak się przekonałem, lubi mówić o stolach...

Tłum. Br.



LIPIEC 12 PIATEK	Dziś: Jana Gwałb.	
	Jutro: Małgorzaty	
	Wschód słońca	3.29
	Zachód słońca	7.54
	Wschód księżycy	10.30
Zachód księżycy	10.52	
Długość dnia	16.28	
Ubyło dnia	0.14	

Mrozy w Europie

W Nowym Jorku i okolicach sroga się upały. We wtorek zmarło czworo ludzi na udar słoneczny. Natomiast przez Europę przechodzi fala chłódów. Niebawem ochłodzenie temperatury nastąpiło we Francji w Le Bourget, gdzie zanotowano we środę o godzinie 7-ej rano 4 stopnie ciepła. — Ostatni raz zanotowano taką temperaturę o tej porze w roku 1903. —

Z Tewiru donoszą, że w pobliskich górach spadła w ciągu nocy temperatura do 3 stopni poniżej zera. Rano były góry i doliny pokryte szronem. Od mrozu ucierpiały silnie drzewa i kartofle na polu.

Godziny przyjęć w Kasie chorych.

Komisarz Kasy chorych p. E. Lopuszański przyjmuje interesantów w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 13—14. Przeczem przyjmowane będą tylko osoby, które zgłoszą się w poczekalni do godz. 13-ej.

Dyrektor Kasy przyjmuje interesantów w poniedziałki, wtorki i czwartki, w godzinach od 11—13. Interesanci zgłoszą się w poczekalni przed godziną 11-tą.

Naczelnny lekarz przyjmuje interesantów codziennie, z wyjątkiem sobót, od godziny 13-ej do godz. 14-ej.

Dodatkowa komisja poborowa.

Dziś, w piątek w lokalu przy ul. Pomorskiej 18, urzędować będzie komisja dla poborowych rocznika 1908 i dla mężczyzn starszych roczników, o ile dotychczas przed komisją nie stawali.

Winni się stawić, ci, którzy zamieszkują w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11.

Jutro winni stawić się przed komisją poborową, dodatkową, zamieszkałymi w obrębie komisariatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14. b.

Wyższych cen w go-tówce

chcą piekarze za chleb.

Pod przewodnictwem starszego cechu majstrów piekarskich odbyło się zebranie piekarzy. Piekarze stwierdzili że przechodzą ciężki kryzys, gdyż mają znikomą zarobek na sprzedaży pieczywa, a poza tem weksle, przyjmowane za towar, są masowo protestowane.

Postanowiono zwrócić się do komisji cennikowej przy magistracie z podaniem o podwyższenie ceny chleba i mąki.

Równocześnie przyjęto uchwałę, by sprzedaż odbywała się wyłącznie za gotówkę z wyłączeniem pokrycia wekslowego. b.

OSOBISTE.

Łódzianin p. Henryk Edelbaum uzyskał dyplom doktora ekonomii i nauk politycznych na uniwersytecie paryskim.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankiejewicza (St. Rynek 9). Poza tem stale dyżurują następujące apteki: A. Sadowskiej (Zgierska 57), H. Dutkiewicza (Zgierska 97), A. Szymańskiego (Przedzialska 75), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), A. Bussego (Rzgowska 59) w.

Tajemnicze zatrucie gazem.

W biały dzień wśród pracy służąca padła ofiarą gazu. Przypadek czy samobójstwo?—Podarty weksel w piecu.

Przy ulicy Sienkiewicza 37 na parterze zajmuje obszerne mieszkanie przemysłowiec drzewny p. Mieczysław Szykier. Przed kilku dniami rodzina p. Szykiera wyjechała na wywczas letnie. W mieszkaniu pozostali: p. Szykier i służąca jego 24-letnia Marja Klimczak, która obowiązki swe pełni od trzech miesięcy. Wczoraj p. Szykier, jak zwykle, około godz. 9-ej rano po śniadaniu wyszedł do biura. W mieszkaniu pozostała tylko służąca. Mieszkanie pp. Szykierów graniczy drzwiami w drzwi z mieszkaniem pp. Rozenthal. Około g. 11.30 w

południe kuzynka p. Rozenhala poczuła ulatniający się gaz z mieszkania Szykierów.

Pobiegła do drzwi, prowadzących do kuchni pp. Szykier w celu stwierdzenia przyczyny ulatniającego się gazu. Gdy kilkakrotnie

lekko pukania do drzwi

nie odniosły skutku, p. Anna Rozenthal zaczęła silnie szarpać drzwi kuchenne, co spowodowało wypadnięcie tkwiącego wewnątrz drzwi klucza. Wówczas zairzała przez dziurkę

i zdołała stwierdzić, że służąca Szykierów leży na ziemi w kuchni. Gdy wszelkie wołania nie odniosły skutku, wszczęła alarm. Zaczęli zbierać się ludzie tego domu. Jeden z obecnych Roman Andrzejewski wszedł do kuchni pp. Szykier przy pomocy dostawionej drabiny przez górną część okna, poczem otworzył drzwi leżącym na ziemi kluczem. Na ziemi obok skrzyni węglowej leżała bez przytomności

służąca Marja Klimczak.

Do nieprzytomnej zawezwano natychmiast pogotowie, którego lekarz po ocuceniu ofiary odwiózł ją w stanie ciężkim do szpitala przy ul. Drewnowskiej. Na miejsce przybyła również policja, która wszczęła dochodzenie, celem stwierdzenia przyczyny tajemniczego zatrucia gazem w biały dzień gdy

służąca była przy pracy.

W trakcie dochodzenia ujawniono, że dwa kurki od maszyny gazowej były odkręcone.

W kuchni na oknie leżał różowy arkusik listowego papieru, który był opatrzony datą „11 lipca 1929 r.“, z czego wynika, że służąca zamierzała przedtem

napisać do kogoś list.

Znaleziono w otworze pieca kuchennego różne podarte dokumenty. Między innymi znaleziono weksel podarty 100-złotowy, płatny 30 października r. b. który był wystawiony przez niejakiego Abramowicza, zamieszkałego przy ul. Pustej nr. 11, na zlecenie Mieczysława Szykiera, przyczem weksel ten był zaopatrzony żyrem p. Szykiera. (p).

Gładkie ulice w Łodzi

zapowiadają nam władze miejskie, oby wreszcie tym razem nie napróżno!

Jak się dowiadujemy, w ciągu bieżącego lata szereg ulic, otrzyma nową nawierzchnię bruków, szczególnie takie ulice, które po skanalizowaniu znajdują się w wyjątkowo fatalnym stanie, oraz leżące na przedmieściach, i nie posiadające bruku.

Według projektu wydziału budownictwa niemal całe śródmieście doprowadzone będzie w ciągu lata do względnie porządku, ulice zaś, na których ruch kołowy jest specjalnie znaczny, otrzymają ulepszone bruki. Zniknie z nich wreszcie kamień polny t. zw. „kocie łby“, i ułożona zostanie trwała granitowa kostka, tworząca gładką, równą nawierzchnię.

Według otrzymanych przez nas in-

formacji, następujące ulice mają być w roku bieżącym pokryte kostką granitową:

Ul. Sienkiewicza — od Przejazd do Narutowicza; ul. Kilińskiego — od Narwrot do Przejazd; ul. Narutowicza — od Skwerowej do Składowej; ul. Cegielniana — od Piotrkowskiej do Wólczańskiej; ul. Wólczańska — od Cegielnianej do Andrzeja; ul. Ogrodowa — od Nowomiejskiej do Zachodniej I ul. Zachodnia — od Ogrodowej do Stodolnianej.

Mieszkańcy domów, położonych przy tych ulicach, przyjma niewątpliwie z wielkim zadowoleniem fakt, że nie będzie już wyrwał ich ze snu i targał im nerwy stukot wozów, trzęsących się po brukach z kamienia polnego. (—is).

Izba Rzemieślnicza w Łodzi.

Ukonstytuowanie władz i zjazd wojewódzki.

Prezesem Izby będzie p. Franciszek Szwankowski.

W dniu 14 b.m. ukonstytuuje się Izba Rzemieślnicza województwa łódzkiego. Celem uświetnienia uroczystości otwarcia Izby, postanowiono w dniu tym zwołać jednocześnie wojewódzki zjazd rzemieślniczy. Otwarcia dokona naczelnik wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego w Łodzi p. inż. Piaskowski, poczem przewodnictwem obejmie najstarszy wiekiem z wybranych radców.

Porządek dzienny przewiduje sprawy następujące: 1) wybór prezesa i wiceprezesa i trzech członków zarządu Izby, 2) uchwalenie budżetu Izby, 3) uchwalenie regulaminu zebrań plenarnych, zarzą-

du i czeladniczych komisji egzaminacyjnych 4) uchwalenie regulaminu dla personelu Izby oraz instrukcji biurowej, 5) wybór delegatów dla udziałów w komisjach egzaminacyjnych szkół rzemieślniczych, 6) Wolne wnioski.

Prezesem Izby ma być obwołany obecny prezes Resursy Rzemieślniczej p. Szwankowski Franciszek. Na wiceprezesa ma być powołany przedstawiciel rzemieślnictwa żydowskiego, wśród których panuje jednak rozbieżność poglądów. Wy-suwane są dwa nazwiska pp. Kazimierskiego i Sedowskiego. w.

Pożeracz psiego mięsa

miął w domu rzeźnię z elektrycznym napędem.

Od 13 lat żywi się tylko psiem mięsem.

Sosnowiec, 11 lipca. Policja w Dąbrowie Górniczej wykryła rzeźnię psów, utrzymywaną przez niezwykłego amatora psiego mięsa.

Od dłuższego już czasu najładniejsze okazy psów ginęły w wielkiej liczbie i mimo licznych zażaleń poszkodowanych nie można było natrafić na ślad złodziei.

Kiedy ostatnio znikł biały pudel, ulubieniec pewnego dyrektora kopalni, policja w poszukiwaniu go przypadkowo natknęła się na chłopca, który był świadkiem uprowadzenia zwierzęcia przez dwóch osobników i podał dosyć dokładny ich rysopis.

Na podstawie tych danych aresztowa-

wano Mieczysława Gomółkę i Romana Stelmacha, którzy przyznali się do licznych kradzieży psów i jako odbiorce wskazali 40-letniego górnika Tomasza Serdynskiego, zamieszkałego na kopalni „Mecz“.

Przeprowadzona rewizja ujawniła wzorowo urządzonej rzeźnię z napędem elektrycznym, w której szlachtowano psy. Serdynski oświadczył policji, że od 13 lat żywi się psiem mięsem, które mu znakomicie smakuje.

Z poszukiwanego dyrektorskiego padła została tylko wyprawiona biała skórka, Serdynskiego i dostawców aresztowa-

Walka z epidemią szkarlatyny.

W związku ze wzrastającą w ostatnich tygodniach liczbą przypadków zachorowań na płonicę (szkarlatynę) odbyła się pod przewodnictwem ławnika wydziału zdrowotności publicznej d-ra Margolisa konferencja w sprawie podjęcia środków zaradczych przeciwko dalszemu rozszerzeniu się tej epidemii.

W konferencji tej m. in. wzięli udział naczelnik wojew. urzędu zdrowia dr. Skalski i dr. Gundelach, przedst. szpitala św. Anny — Marji.

W wyniku dyskusji uznano za konieczne izolację szpitalną chorych w tych wypadkach, gdy izolacja w domu jest nie możliwa lub nastęrcza poważne trudności. W związku z powyższym rozważano sprawę zorganizowania w wypadku dalszego wzrostu epidemii specjalnego oddziału szkarlatynowego w szpitalu Anny Marji na 30 łózek, na co dr. Gundelach imieniem szpitala Anny — Marji wyraził zgodę.

W dalszym toku konferencji omówiono sprawę ujawnienia wypadków płonicy oraz przeprowadzenia ścisłej dezynfekcji.

Podjęcie uchwalonych na konferencji środków zapobiegawczych uniemożliwi niewątpliwie wzrost epidemii szkarlatyny i przyczyni się do jej wytopienia.

Przy słabym trawieniu, niedokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołowych, wysypkach skórnych i czyrakach, naturalna woda gorzka „Franciszka Łózeła“ doskonale reguluje tak ważną czynność kiszek.

Szoferskie garnitury
nieprzemakalne 55.-
Juliusz Rozner, Piotrkowska 98 (160)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie przedstawienia „Miry Efras” można porównać tylko z powodzeniem, jakże miał „Dy-buk” przed laty. Niestety z powodu wyjazdu na urlop znakomitej odtwórczyni roli tytułowej p. Ireny Horeckiej, sztuka ta będzie grana jeszcze tylko kilka razy.

W sobotę o godz. 4 popołudniu ostatnia popołudniówka „Mira Efras”. Ceny najniższe. Bilety w kasie zamawiać.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj z powodu generalnej próby z hrabiny Maricy przedstawienie zawieszono.

Hrabina Marica.

Jutro o godz. 8.30 wiecz. premiera znakomitej operetki „Hrabina Marica”, w której pozostaną siłami teatru udział biorą M. Bargielska, tancerka teatrów warszawskich w tańcach ekscentrycznych oraz Wł. Majewski — jako baletmistrz. Premiera zapowiada się niezwykle interesująco. Bilety na premierę można już nabywać w kasie teatru od 10 rano.

RADJOPROGRAM

PIĄTEK, 12-go LIPCA.

Warszawa, 1411 m. — 11.56 — Sygnał czasu; 12.05 — Koncert z płyt gramofonowych; 12.50 — „Wystawa poznańska mówi”; 13.00 Komunikaty; 15.40 — Komunikaty; 16.30 — Przemówienie z racji zjazdu artystów słowiańskich; 17.50 — Ostatnie nowiny z wystawy poznańskiej; 18.00 — Koncert orkiestry klimat; 19.00 — Rozmaitości; 19.25 — Komunikaty; 19.56 — Sygnał czasu; 20.30 — Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej, w przerwie komunikat teatrów miejskich; od 22.00 do 22.20 — Komunikaty.

Berlin, 418 m. — 20.00 — Transm. z Deutsches Theater. „Zemsta nietoperza” — operetka Jana Straussa.

Pomnik poległych peowiaków

stanie w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

Na ostatnim posiedzeniu komitetu regulacji miasta ustalono ostatecznie miejsce pod pomnik dla peowiaków, dłu ta mistrza Wittiga.

Pomnik ten przyozdobi plac Marszałka Piłsudskiego i stanie na trawniku przed gmachem sztabu po lewej stronie.

Ofiara oficerów na sieroty.

Święto pułkowe 31 p. S. K. w roku bieżącym obchodzone nie będzie i korpus oficerski, zamiast uroczystego, rocznego obchodu, składa zł. 500 (pięćset) na ręce JWP. generałowej Małachowskiej z prośbą o łaskawie przekazanie tej sumy Zarządowi domu sierot po poległych żołnierzach 10 dyw. piech.

MATURZYŚCI GIMNAZJUM MIEJSKIEGO Im. J. PIŁSUDSKIEGO.

W r. b. gimnazjum miejskie im. J. Piłsudskiego (przy ul. Sienkiewicza) ukończyli następujący uczniowie: Alaszowski Edward, Bańkowski Mirosław, Baranowski Zdzisław, Chmiel Stefan, Czajkowski Kazimierz, Czarnecki Marjan, Dąbrowski Stanisław, Dolowski Wojciech, Draberek Mieczysław, Górkiwicz Mieczysław, Grzeszak Tadeusz, Jagczyński Wiktor, Jasiński Stanisław, Kopyczyński Wacław, Koliński Mieczysław, Kozłowski Henryk, Krajewski Eugeniusz, Krawczyk Kazimierz, Kubacki Herdin, Kwiatkowski Franciszek, Lichtenfeld Tadeusz, Lichtenstajn Aleksander, Lisner Baruch, Eadny Abram, Michałkiewicz Mieczysław, Orłowski Janusz, Pawłowski Stanisław, Plac Krzysztof, Rachowski Bronisław, Radwański Czesław, Rodewald Zdzisław, Sendek Izaak, Sikorski Jan, Stachowicz Jan, Szczesny Zenon, Sztajnhart Szymon, Szendel Adolf, Wajs Aleksander, Wiąkowski Tadeusz, Wypych Roman, Zmigrod Mieczysław, Zygadlewicz Roman.



Teatr Swieflny

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!
Wielki podwójny program!

— I. —

PRZEGRANE ŻYCIE

Dramat na tle czasów wojennych i obecnych.

— II. —

Mężczyzno, nie grzesz!

Komedja w 8 akt. na tle konfliktu małżeńskiego.

Początek o godz. 3-iej po południu.

Orkiestra pod dyr. L. Kanfora.

2 miliony złotych zebrano na fundusz dyspozycyjny Marszałka dla walki ze szpiegostwem.

Kiedy w czasie rozpatrywania budżetu państwa na rok bieżący sejm skreślił Marszałkowi Piłsudskiemu dwumiljo nowy fundusz dyspozycyjny na walkę ze szpiegostwem, po kraju poszedł głośny zew — byli obrońców zjednoczonych w federacji:

„Naród musi dać Marszałkowi Piłsudskiemu ten niezbędny fundusz skreślony tylko gwoi rozgrywek politycz-

nych z widoczną szkodą dla bezpieczeństwa kraju”.

Składki na dwumiljonowy fundusz zaczęły napływać bardzo raźnie.

I oto już obecnie cała suma została zadeklarowana z dużą nadwyżką. Gotówka leży już w kasie P.K.O. milion złotych, drugi milion intensywnie napływa. Wśród ofiar znajduje się masa kilkudziesięciogroszowych nozycy.

Dzieci rzuciły granat na tłum zebrany przed kościołem.

Katowice, 11 lipca. Dzisiaj pod wieczór na placu przed kościołem parafialnym w Małej Dąbrówce w chwili gdy panował ożywiony ruch przechodniów, z grupy bawiących się nieletnich dzieci wyrzucony został granat ręczny, który eksplodował, raniąc ciężko 3 osoby.

Natychmiastowe dochodzenia ustaliły, że 11-letni chłopak Matlik Leon znalazł gdzieś francuski granat ręczny i w towarzystwie swych rówieśników manipulował nim tak długo, aż wyciągnął zatyckę, a następnie rzucił pocisk poza siebie. Granat padł w niewielkiej odległości i spowodował katastrofę.

Bebe Daniels

upaja, zachwyca podnieca w szampańskiej arcykomedji p. t.

FLIRT STUDENCKI

Następny program w
GRAND KINIE.

TRUP NA STRYCHU.

Krzyk w nocy. — Tajemnicze mieszkanie i nieznana kobieta. — Zagadkowy paszport. — Tragedja, okryta tajemnicą

Mieszkańcy domu przy ul. Aleksandryjskiej 19 zostali nocy ubiegłej około godz. 3-iej przerażeni krzykami, dochodzącymi ze strychu domu. Przypuszczano, że ktoś stacza straszną walkę. Odważniejsi nawpół ubrani pobiegli na strych, gdzie zauważyli jakąś nędzną ubraną kobietę dającą już słabe oznaki życia. Zaalarmowano Pogotowie. Lekarz po dokonaniu doraźnych zabiegów nie zdołał jednak utrzymać nieznajomej przy życiu. Okozało się, że kobieta owa urządziła sobie potajemnie na strychu miesz-

kanko. Odbywały się tam zapewne jakieś tajemnicze orgje. Znalaziono w prowizorycznym „mieszkanju” kilkanaście butelek opróżnionych po różnorodnych napojach wysokokowych i kapeluszy męski.

Tajemnicza kobieta posiadała DOWÓD OSOBISTY wydany w swoim czasie przez okupantów niemieckich na nazwisko Marjanny Gembickiej, liczącej obecnie 37 lat. Nie zdołano stwierdzić, czy jest to paszport owej kobiety, gdyż fotografia na pasz-

porcie była tak porysowana, że nie można było stwierdzić tożsamości trupa.

Kto wie, co działo się na strychu? Czy rozegrała się jakaś walka kobiety z nieznanym mężczyzną, który zbiegł. Charakterystyczne jest, że na ciele kobiety nie stwierdzono śladów pobicia — tak również nie stwierdzono, by kobieta była podniecona przez zażycie trunków lub trucizny.

Trupa odwieziono do prosektorjum, gdzie niebawem zostanie stwierdzona przyczyna zgonu. p.

„Czarna Felcia” umknęła do Berlina

Dorobiwszy się majątku w Łodzi, pan na Frajda Zajdensztadt, zwana „Czarna Felcia”, przyjechała do Warszawy.

Po dłuższym pobycie w hotelu, urządziła sobie mieszkanie przy ulicy Marszałka Focha 6 (dawniej Nowosensatorska). Stałymi jej gośćmi byli łodzianie p. Lejzor Frumze, oraz panna Marja Mazurówna.

W ubiegły wtorek wieczorem towarzystwo udało się do dancingu. Podczas piasów „Czarnej Felci” zginęły kluczyki, co zauważyła poniewczasie.

Gdy zdyszana przybiegła do domu, za stała szafę opróżnioną z garderoby.

Kto mógł okraść? Felcia oskarżyła Lejzora i Mazurównę, których aresztowano.

Na odchodem Mazurówna rzekła: — Czekaj, już ja ci się odplacę. Wszystko wypiewam — w jaki sposób dostałaś do pieniędzy?

Wczoraj przed wieczorem wezwano „Czarną Felcie” do urzędu śledczego na przesłuchanie.

Okazało się, że w ciągu jednej doby zdążyła zlikwidować mieszkanie i wynieść się z Warszawy. Podobno wyjechała do Berlina. Widocznie pchnęła ją do tego obawa „wsypy”.

Obniżenie podatku filmowego

od obrazów naukowych.

Wczoraj odbyło się posiedzenie magistratu na którym rozpatrywano m. in. sprawę obniżenia podatku widowiskowego od biletów wejścia na seanse kinematograficzne, na których wyświetlane są częściowo filmy naukowe.

Magistrat mając na względzie iż obniżenie podatku widowiskowego w tym wypadku zachęci właścicieli kin do wyświetlania chociaż w części programów obrazów treści naukowej, — postanowił w tych wypadkach obniżyć stawkę podatku z 50 proc. na 42, z 40 proc. na 34 proc. i z 30 proc. na 26.

Zastosowanie ulgi podatkowej warunkowane jest minimalną długością wyświetlanego filmu naukowego, która wynosić ma 500, 300 lub 150 metr., w zależności od kategorii kino-teatru.

Inspekcje p. wojewody

Osobisty wgląd w drobne sprawy daje doskonałe rezultaty.

Wczoraj p. wojewoda Jaszczółt w towarzystwie swego sekretarza osobistego dokonał inspekcji Zduńskiej Woli, gdzie zwiedził komisariat policji oraz areszt przy komisariacie. P. wojewoda przy okazji zwolnił aresztowanego za przekroczenia administracyjne, gdyż ten nie był w stanie uiścić kary grzywny.

Wrażenie ze stanu porządkowego i sanitarnego miasta było bardzo dodatnie.

P. wojewoda w towarzystwie wiceburmistrza zwiedził również rzeźnię i ogród miejski. W Sędziejowicach p. wojewoda, w związku z pożarem w budynku szkolnym, interesował się na miejscu sprawą strat.

W drodze powrotnej do Łodzi p. wojewoda zatrzymał się w Pabjanicach, gdzie również dokonał inspekcji, zwracając m. in. uwagę jednego z przodowników na niewłaściwe przestrzeganie przez tenże przepisów o ruchu pieszym.

BUDŻET GMINY ŻYDOWSKIEJ.

Wobec uchwalenia budżetu gminy żydowskiej na rok 1929, budżet ten został zgodnie z przepisami wyłożony do przeglądu na okres 8 dni tj. od 11 b.m. do 19 b.m. włącznie w kancelarii gminy.

Każdy płacący składki gminne ma prawo zgłaszać protesty i poprawki.

Krwawa bóika

W dniu wczorajszym w podwórzu do muru przy ulicy Karolewskiej 16 wynikła krwawa bóika, w czasie której dotkliwie został poturbowany 18-letni Jan Witkowski, bezdomny i bezrobotny. Wezwane pogotowie udzieliło mu pomocy lekarskiej. Nazwisk napastników policja dotychczas nie ustaliła.

Samotny kosz do śmieci.

Brudna Łódź nie może się zdecydować na ulokowanie na ulicach koszy.—Pertraktacje magistratu z tramwajami.— Czy mamy nosić małe śmietniki w kieszeniach.

Od wielu lat podnosiliśmy ciągle sprawę umieszczenia koszy od śmieci na ulicach naszego miasta, zwracając uwagę na przysłowiowe niechlujstwo mieszkańców Łodzi, którzy wszelkie odpadki, wszelkie skrawki papieru, niedopalki papierosów i t. d. rzucają na chodnik, nie licząc się z mogącymi wynikać następstwami.

Pomijając już kwestję estetycznego wyglądu miasta, który pod tym względem był poniżej wszelkiej krytyki, bezmyślne rzucanie wszelkich odpadków na chodnik, między innymi skórek lub pestek od owoców, powodowało poślizgnięcia się i upadki przechodniów, nie rzadko kończące się bardzo tragicznie.

Gdy przed dwoma laty funkcjonariusze policji państw. otrzymali prawo na doraźne mandaty karne, przystąpili oni do tępienia tego brzydkiego zwyczaju,

nakładając kary w wysokości 1 złotego, za każdorazowe zaśmiecenie jezdni, czy chodnika.

Wypłynęła kwestja koszy ulicznych.

Jakżeż można było ustrzec się przed wyrzucaniem wszelkiego rodzaju odpadków na ulicę, jeśli nie było koszy? Czyż można było urządzać sobie ruchośmiętniki w kieszeniach i magazynować w nich niedopalki papierosów, wypalone zapalki, bilety tramwajowe i wszelkiego rodzaju skrawki papieru? Oczywiście w tych warunkach kary mnożyły się w kolosalny sposób, niepodobna bowiem było nauczyć mieszkańców naszego miasta porządku, z chwilą, kiedy nie dano się im możliwości utrzymania tego porządku.

Magistrat postanowił wreszcie ustawić kosze do śmieci. Wydział gospodarczy zwrócił się do magistratu warszaw-

skiego, prosząc o przysłanie jednego kosza tytułem wzoru. Kosz taki przybył i został triumfalnie zawieszony na słupie tramwajowym, przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja.

Nie omieszkało oczywiście znów powtórzyć sakramentalnych słów, używanych przy wprowadzaniu wszelkiego rodzaju inowacji: „Łódź się europeizuje”. I czekali cierpliwie, aż wzorem Warszawy kosze takie zawisną na wszystkich ulicach, a przynajmniej na ulicy Piotrkowskiej, co kilkanaście kroków.

Tymczasem przeszedł miesiąc, drugi, trzeci... a samotny kosz wciąż jeszcze wisiał tylko przy zbiegu ulic Andrzeja i Piotrkowskiej. Zwróciliśmy się wówczas do wydziału gospodarczego z zapytaniem o przyczynę, która opóźnia zawieszenie ulicznych koszy na śmieci i otrzymaliśmy odpowiedź, że trzy

czwarte ilości wszystkich koszy zawieszonych będą na słupach tramwajowych, wobec czego bez zezwolenia dyrektora K. E. Ł. magistrat niema prawa tego uczynić...

I znów przeszedł cały miesiąc, a koszy w dalszym ciągu niema. Zwróciliśmy się ponownie do wydziału gospodarczego i tam uzyskaliśmy wyjaśnienie, że dykcja K.E.Ł. udzieliła już odpowiedzi przychylniej, zaznaczając, że niema nic przeciwko temu, aby do słupów tramwajowych przytwierdzono kosze na odpadki.

A więc w dalszym ciągu niema koszy? Na to pytanie nikt nie umie dać odpowiedzi.

Łódź posiada już ustaloną sławę, że wszelkiego rodzaju inowacje, zmierzające do podniesienia jej wyglądu zewnętrznego, rodzą się nieskończenie długo. Projekt dziś wyłoniony, może doczekać się realizacji za rok, dwa. Ale w tym wypadku sprawa jest aktualna już od bardzo wielu lat Łódź, dzięki swemu specyficznemu charakterowi, brakowi kanalizacji itd. nie grzeszy zbytnią czystością, wszelkie więc zamierzenia, idące w kierunku wprowadzenia tej czystości, powinny zasługiwać ze wszelkich miar na poparcie.

Sprawa zawieszenia koszy ulicznych jest zasadniczo sprawą błahą. Nie przypuszczamy też, by ustawienie ich połączone było z wielkimi kosztami. A gdy, przechodząc ulicą, widzimy pełno śmieci, przyjść musimy do przekonania, że ze sprawą tą nie należy zwlekać i że powinna się ona wreszcie doczekać rychłego zrealizowania. S.

Matka morduje syna

Brat morduje brata i brafową.—Sfraszona zbrodnia pod Warszawą.

Z Warszawy donoszą: Nocy wczorajszej dokonano straszliwej zbrodni pod Warszawą.

Mieszkaniec wsi Machnówka, gm. Lipie w powiecie grójeckim Michał Dzikowski, mając porachunki majątkowe ze swym bratem Józefem,

postanowił dokonać krwawej zemsty. W tym celu Michał Dzikowski wraz ze swą matką Marjanną uzbroili się — pierwszy w dubeltówkę, druga w bagniet rosyjski i nóż kuchenny, poczem wtargnęli wśród nocy do mieszkania Józefa Dzikowskiego, zamieszkałego w tym samym domu.

Napadnięty Józef Dzikowski oraz jego żona Wiktorja, przeczuwając coś złego,

zerwali się na nogi.

W tym momencie wyrodney brat dwukrotnie

wystrzelił z dubeltówki do Józefa, raniąc go w nogę powyżej kolana.

Widząc to, Wiktorja Dzikowska rzuciła się na ratunek mężowi, lecz

zastąpiła jej drogę teściowa, trzymając w jednej ręce podniesiony do góry bagniet, a w drugiej nóż kuchenny.

W tejże chwili padły dalsze strzały.

Szaleniec, nie zwracając uwagi na broczącego we krwi brata, — strzelił

trzykrotnie do swej brafowej, kładąc ją trupem na miejscu.

Jedna z kul trafiła nieszczęśliwą kobietę w rękę, druga przeszła piersi w okolicy serca. Tragicznie zmarła kobieta była w 8 miesiącu ciąży.

Po dokonaniu strasznej zbrodni, mordercy zbiegli.

Dzikowscy są to zamożni gospodarze, którzy po śmierci swego ojca odziedziczyli większe grunta.

Projekt ożywienia budownictwa.

Kapitał budowlany.—Częściowe zniesienie ustawy o ochronie lokatorów.

Wniesiony w swoim czasie do sejmu projekt sfinansowania budownictwa mieszkalnego i rozwiązania kryzysu mieszkaniowego w Polsce drogą podwyższenia komornego, nie spotkał się z aplauzem społeczeństwa. Przeciwnie, wytoczono przeciwko niemu szereg zarzutów bardzo poważnych. I wówczas to zaczęły ze wszech stron powstawać kontrprojekty składane do rządu, który kontrprojekty te rozpatrywał i odpowiednio kwalifikował. Między innymi zapowiedział opracowanie projektu komitetu rozbudowy m. Warszawy.

Jak się dowiadujemy, projekt ten został już opracowany i przesłany wszystkim komitetom rozbudowy, istniejącym we wszystkich miastach wydziałowych, dla ewentualnego zgłoszenia wniosków z uwzględnieniem warunków lokalnych, przed przedłożeniem projektu władzom centralnym.

Projekt ten, jak zdołaliśmy się dowiedzieć, określa w pierwszym rzędzie, iż państwo, samorządy, oraz wszelkie instytucje publiczno - prawne, mają obowiązek budowy domów dla wszystkich swoich pracowników, aby tym sposobem umożliwić stworzenie większej ilości wolnych mieszkań w domach prywatnych. Odpowiednie sumy byłyby wstawione do budżetów magistratów i państwa w ciągu lat dziesięciu. Według obliczeń w ten sposób można byłoby wybudować przeszło 400.000 izb mieszkalnych, które pozostałyby częściowo własnością miast i rządu, a częściowo, po wpłaceniu pewnych udziałów, własnością pracowników. Również zakłady fabryczne, zatrudniające przeszło 500 robotników obowiązane byłyby do wybudowania mieszkań dla

swych pracowników, przy korzystaniu z niskoprocentowego kredytu, do 75 procent budowy.

Dla pozostałej ludności, budowa mieszkań dokonywana byłaby przez inicjatywę prywatną,

która otrzymywałaby pożyczki ze specjalnego funduszu t. zw. kapitału budowlanego.

Kapitał budowlany tworzyłby się: a) z państwowego funduszu budowlanego, b) z pożyczek wewnętrznych dobrowolnych i przymusowych, c) z pożyczek zagranicznych, d) z kapitałów instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Pożyczki na budowę są oprocentowane na 3 proc. z amortyzacją do lat 30-tu dla domów murowanych.

Listy zastawne, obligacje i t. p. wypuszczane na cele budowy będą opiewały na złote w złocie, będą posiadały wypłacalność, gwarancję państwa i gminy i zabezpieczenie hipoteczne nowo wybudowanych domów.

Instytucje ubezpieczeń prywatnych i społecznych obowiązane będą lokować w nich swe kapitały wolne narówni z pożyczkami państwowymi.

Z uzyskanego w powyższy sposób funduszu będą udzielane pożyczki gminom miejskim i spółdzielniom mieszkaniowym do wysokości 90 proc. kosztów budowy, zakładom przemysłowym, zobowiązanym do budowy — do 75 proc. a osobom prywatnym — do 60 proc.

W razie, gdyby kapitały, tworzące fundusz budowlany, okazały się niewystarczające, państwo miałoby prawo ogłosić pożyczkę przymusową, której podlegałyby właściciele nieruchomości miejskich i wiejskich (w wysokości rocznego podatku od nieruchomości, rozłożo-

nego na lat pięć), lokatorzy domów, podlegający ochronie lokatorów (w wysokości rocznego podatku od dochodu rozłożonego na lat 5), oraz płatnicy podatku przemysłowego, (w wysokości rocznego podatku rozłożonego na lat 5). Pożyczka ta byłaby 5-procentowa i umorzona w ciągu lat 30.

Projekt powyższy zawiera również inowację tego rodzaju, że proponuje częściowe zniesienie ustawy o ochronie lokatorów, a mianowicie wychodzi on z założenia, że istniejąca obecnie ustawa, jest kolosalna przeszkoda do budowy domów z inicjatywy prywatnej, musi więc ulec nowelizacji w tym sensie, że komorne w ciągu 10 lat powinno dojść do wysokości 172 proc. przedwojennego komornego. W ten sposób zrówna się ono z komornem w nowych domach, a obciążenie lokatorów bardzo nieznacznie, albowiem podwyżka będzie następować w ciągu 36 kwartałów po 2 proc. miesięcznie.

Projekt powyższy przesłany ma być, po zasięgnięciu opinii wszystkich komitetów rozbudowy, do ministerstwa robót publicznych, które po zaopiniowaniu przekaże go radzie ministrów.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

NA ZABAWY OGRODOWE

Lampjony, Girlandy, Serpenty, Konfetti, Ogień bengalskie w wielkim wyborze
A. J. Ostrowski
Piotrkowska 55.



Dzisiaj i dni następnych!
Rekordowy podwójny program

Miłość dziewczyny z Music Hallu

Olśniewający przepychem i wystawą dramat

Tęczę uroku i czaru w filmie tym roztańcza zwodniczo piękna, **Billie Dove.**

Humor! Śmiech! Dowcip!

Bogini Pokus

Niezwykłe przygody amerykańczki na Olimpie z ulubionym i niezrównanym komikiem

Charlie Murray'em w roli głównej.

Początek przedst. o g. 4.30 pp.
Ceny miejsc niższe.

DR. MED.

HENRYK BERGSON

choroby kobiece

przeprowadził się

na ul. Narutowicza (Dzielną) 6. Tel. 10-26

Pabjanice.

Pabjanicki korespondent „Republiki” donosi:

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rady nadzorczej kasy oszczędnościowej w Pabjanicach. Na porządku dziennym był wybór członka zarządu na miejsce p. Jelinowicza, który nie może pełnić funkcji członka zarządu, gdyż wchodzi w skład zarządu innego banku. Sjonści wysunęli kandydaturę p. Stańka, ortodoksi p. Wajswola, opróżnione bowiem miejsce rada chciała przyznać przedstawicielowi żydów. Mimo wielokrotnego głosowania nikt nie został wybrany, gdyż żadna kandydatura nie otrzymała dostatecznej ilości głosów. Po kilkugodzinnych naradach i głosowaniach posiedzenie przerwano.

Władze miejskie przygotowały bilans miejski za rok ubiegły. Jest to pierwszy bilans m. Pabjanic, uskuteczony dzięki pilnej pracy wydziału finansowego i dyrektora biura magistratu.

PPS., dawna Fr. rew., organizuje w Pabjanicach nowy związek zawodowy klasowy, oraz stowarzyszenie oświaty robotniczej S.O.R. Na czele komisji organizacyjnej stanął p. Kałużny Walenty z Bychlewa. Nowy związek będzie tworzył piątą grupę związków zawodowych, gdyż dotychczas działają już 4 związki, a mianowicie: klasowy związek PPS., Praca, związek chrześcijański i „Polska Praca”.

Tomaszów-Mazowiecki.

Tomaszowski korespondent „Republiki” donosi:

Posterunkowy policji państwowej za uważał przy ulicy Wieczność dwóch po dejranych osobników, z których jeden niósł na plecach mocno wypchany worek. Na widok policjanta poczęli oni uciekać w przeciwnym kierunku i porzucili worek. Okazało się, że był to łup zlo dziejski. Okradziona została Romana Rell (ul. Cicha 10). Po godzinie aresztowano obu złodziejów, znanych recydywistów Romana Płóciennika i Stefana Borka.

Leon Zawadzki, były urzędnik pocztowy w Tomaszowie, który w latach 1927—28 systematycznie przyciślał sobie pieniądze, otwierając listy wartościowe, został onegdaj wyrokiem sądu okręgowego w Piotrkowie skazany na 1 rok więzienia.

W KRYNICY

žadajcie

„REPUBLIKI”

- i -

„EXPRESSU”

w Księgarni zdrojowej „RUCH”
oraz
Biurze dzienników J. Englender.

2-3

pokojowe mieszkanie
z kuchnią.

z wygodami w śródmieściu
poszukiwane od zaraz.

Oferty sub „Widne” do adm.
„Republiki”.

Salomea z Landauów HENRYKOWA FUX

zmarła dnia 10 lipca r. b., przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12-go lipca o godzinie 1-ej z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu żydowskim, o czym zawiadamiają

Dzieci i Rodzina.

Falszował weksle

przy pomocy urzędniczki i służącej. Młoty współnik posiedzi w więzieniu.

W marcu ubiegłego roku powstała w Łodzi firma Tosk i Kloc, produkująca towary jedwabne i półjedwabne.

Spółwłaściciele fabryki Kloc i Tosk podzielili się pracą. Kloc zakupywał surowce i kierował fabryką. Tosk zaś zajmował się sprzedażą wyrobów jedwabnych oraz inkasem pieniędzy i w tym celu stale rozjeżdżał po kraju.

Kloc, posiadając bezgraniczne zaufanie spółnika, już po kilku miesiącach wszedł na śliską drogę. Niekontrolowany przez Toska począł fałszować weksle i w końcu, gdy oszustwa wyszły na jaw, powędrował do więzienia.

W maju ub. roku zdyskontował on 3 weksle, 2 po 1500 zł. i jeden na 1000 zł. u kupca łódzkiego Millera, następnie trzy weksle, po 2000 zł., 1000 zł. i 300 zł. u swego spółnika Toska i jeden na sumę 985 zł. u jego matki. Żaden z tych weksli w terminie nie został wykupiony.

P. Miller stwierdził pierwszy, iż pod pisy żyrantów i wystawców na wekslach otrzymanych od Kłoca są fałszywe i natychmiast zwrócił się do policji.

Wdrożono dochodzenie. Kloc, przyparto do muru przez policję, przyznał się do oszustw.

Oświadczył on, że znalazłszy się w trudnościach platniczych sfalszował weksle na ogólną sumę 30 tysięcy złotych i prawie wszystkie puścił w obieg.

P. Tosk oczywiście nie wiedział o jego machinacjach. Padł on ofiarą swego spółnika.

Kloc nie „fabrykował” sam weksli. Pomagał mu w tych czynnościach jego buchalterka Ruchla Manda i służąca Ewa Pakulska, które wraz z Klocem zostały pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj cała trójka stanęła przed sądem okręgowym. Kloc na sprawie przyznał się do winy i powtórzył swe zeznania złożone na śledztwie.

Oskarżona Manda twierdziła, że nie współuczestniczyła w oszustwach.

— Mój szef prosił mnie, bym mu podpisywała weksle, więc usłuchałam. Nie

wiedziałam, że tu chodzi o jakieś fałszerstwo, bo ja się w tych sprawach wogóle słabo orientuję tłumaczyła się.

Służąca Pakulska oświadczyła:

— Mój pan dyktował mi jakieś nazwiska. Pisałam, chociaż nie wiedziałam w jakim celu.

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd zbadał świadków, p. Toska oraz kilku kupców, którzy padli ofiarą oszusta.

Prokurator domagał się dla Kłoca, surowego wymiaru kary.

Sąd skazał Kłoca na dwa lata więzienia, Mandę i Pakulską zaś po 2 miesiące zawieszając im wykonanie kary na przeciąg dwóch lat.

W czasie odczytywania wyroku Pakulska zemlela. Udzielono jej na miejscu pierwszej pomocy.

W notesiku businessmana.

Łódź, 12 lipca.

KRAJOWA PRODUKCJA PAROWOZÓW rozwija się coraz lepiej. 3 fabryki łódzkie, Chorzów, Cegielski i Parowóz dostarczają około 20 parowozów co pewien czas. Również wagony osobowe wyrabiane są obecnie już w kraju według najnowszych systemów, mianowicie ze stali i z żelaza, co zwiększa bezpieczeństwo pasażerów na wypadek katastrof. Do dnia 1 stycznia r. b. dostarczyły fabryki polskie 476 parowozów, 618 wagonów i 28.000 wagonów towarowych.

KONKURENCJA ROSYJSKA staje się coraz dotkliwsza dla naszego wywozu drzewnego. W maju bież. roku na rynkach zagranicznych ukazała się tak wielka ilość drzewa rosyjskiego, że zmniejszyło to w dużym stopniu możliwość naszego zbytu. Specjalnie na rynku angielskim roślina z miejsca dobrze się usadowił.

TRUST DRZEWNY angielski z kapitałem 1.000.000 £. powstał w Londynie; trust ten założył w Polsce towarzystwo pomocnicze dla wyrobu masy drzewnej i papieru. Przy okazji podkreślić wypada brak informacji angielskiej o Polsce angielskiej prasy fachowej, która podając powyższą wiadomość — dodaje, iż będzie to pierwsza papiernia polska.

DALEKI WSCHÓD, który jest poważnym odbiercą naszych wyrobów włókienniczych mógłby być również pojeźniwym rynkiem dla polskiej produkcji górniczej - hutniczej. W sprawie tej bawił w Katowicach konsul polski w Charkowie, p. Symonowicz.

GENERALNA DYREKCJA miałaby być utworzona według omawianych obecnie w Warszawie projektów dla skoncentrowania ogólnego zarządu monopolowego: spirytusowym, tytoniowym, solnym i loteryj państwową. Wapilniem jest czy taka centralizacja przedsiębiorstw monopolowych jest pożądana.

POŁÓW ŚLEDZI był w tym roku wyjątkowo obfity. W związku z tem nastąpił spadek cen śledzi. Rybacy admawiają udania się na nowe połowy celem zapobieżenia dalszej zniżce.

700.000 £. zażądała od rządu polskiego angielska spółka akc. „Century” tytułem odszkodowania za rozwiązanie umowy eksploatacji Białowieży. Jak wiadomo rząd uzasadnił rozwiązanie umowy z powodu niedotrzymania przez angielski warunków umownych. Sądzić przeto można, że zgłoszone roszczenia o odszkodowanie nie będą przez rząd uznane.

ZJAZD KUPCÓW TYTONIOWYCH obradował w Warszawie. Zjazd obrał nowe władze, które mają m. in. zreformować stosunek związku kupców tytoniowych do monopolu.

KOMISJA DLA USPRAWNIAJĄCICH ADMINISTRACJI obradowała nad zagadnieniem kodyfikacji obowiązujących przepisów opublikowanych w dziennikach urzędowych. W dyskusji ujawniły się dwie tendencje: pierwsza, zmierzająca do nadania omawianemu zbiorowi obowiązującego prawa charakteru urzędowego oraz druga, nadająca zbiorowi przepisów, zawartych obecnie w „Dzienniku Ustaw”, „Monitorze” i licznych dziennikach urzędowych charakteru przywatnego.

W każdym razie pożądanym jest najszybsze załatwienie tej sprawy. Zwłaszcza życie gospodarze nasze dotkliwie cierpią wskutek nieprzeżyłości prawa gospodarczego.

Okazie do handlu z zagranicą.

W biurze Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi znajdują się następujące zgłoszenia:

Przedsiębiorstwo agenturowe w Kopenhagrze, branży włókienniczej, poszukuje przedstawicieli na Danję w dziale koszul męskich oraz chłopięcych, fartuchów, gorsetów, biustonoszy w kolorze białym i beżu z materiałów bawełnianych w desenie adamaszkowe (L. 953).

Firma hamburska pragnie eksportować do Polski wszelkie artykuły włókiennicze do Japonii i Chin (L. 1418).

Firma niemiecka w Berlinie poszukuje w Polsce odbiorców na motory do pił drzewnych. (L. 1430).

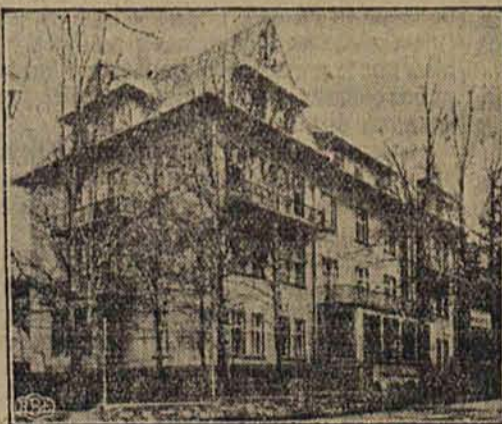
Firma wiedeńska poszukuje dostawców znaczniejszych ilości drzewa dębowego (L. 1431).

Poważna fabryka motocykli w Niemczech poszukuje przedstawicieli na Polskę (L. 1417).

Firma bułgarska poszukuje eksporterów odpadków abielnianych do czyszczenia maszyn (L. 959).

Wiedeńska fabryka produktów chemicznych pragnie nawiązać stosunki z firmami polskimi, ewent. powierzyć im produkcję swych artykułów w drodze licencji (L. 1101).

Firma hamburska poszukuje producentów wszelkiego rodzaju artykułów włókienniczych, nadających się do eksportu na rynek chiński. (L. 1262).



ZAKOPANE

Hotel-Pension

„MARATON”

nowo wybudowany

ul. Sienkiewicza. Tel. 3-31

50 pokoi słonecznych,
tarasy, nowoczesny komfort,
kuchnia wykwinna.

Ceny od zł. 14 — 18 wraz z całodziennym utrzymaniem

Pod własnym zarządem Rozmusów.

Reforma podatkowa.

Wielka reforma podatkowa, mająca na celu gruntowną sanację naszego systemu podatkowego — jest niewątpliwie dziełem, nie dającym się zatłwić na kolanie; nie dziwnym się, że choć mowa o niej już 5 lat zgórą — dotąd niema jeszcze jej najskromniejszego początku. Gorzej, że t. zw. „mała reforma“, niezakreślona na tak wielką skalę, ale zato — w zamierzeniu jej autorów — mająca niezwłocznie i doraźnie zlikwidować conajgorsze wady ustroju podatkowego — przeciąga się już więcej niż dwa lata i jeszcze nie wiadomo kiedy ostatecznie nastąpi.

Mała reforma miała za temat rewizję podatków pośrednich polegająca z jednej strony na ulżeniu przemysłowi i handlowi w zakresie podatku przemysłowego; z drugiej strony na unifikacji i zwiększeniu wydajności podatków gruntowych oraz rozszerzeniu podstawy podatku dochodowego na wsi.

Zanim rząd pierwsze swe zamierzenia w tej dziedzinie wniósł do sejmu wskazywaliśmy na małe szanse reformy. Iunctim między odciążeniem miasta o obciążeniem bezpośrednim wsi z góry skazywało reformę na trudności niemal niemożliwe do przezwyciężenia w naszym parlamencie. Twierdziliśmy wtedy, że iunctim to może być pomyślane tylko na dłuższy okres czasu w drodze stopniowego dociągania wiejskich podatków bezpośrednich.

Dlatego uważaliśmy i uważamy, że rezerwa dla skarbu w okresie obniżania miejskiego nie mogą stanowić natchemniast zwiększone wpływy ze wsi. Jedyną możliwą rezerwą mogłoby być tylko zmniejszenie budżetu, a co najmniej zahamowanie jego rozwoju. Uważaliśmy za sprzeczność w sobie jednocześnie inicjowanie reformy i zwiększenie budżetu.

Tymczasem w okresie dojrzewania reformy podatkowej budżet wzrósł z dwóch na trzy miliardy złotych. To zdaniem naszym przesądza losy małej reformy.

Słychać, że rząd zamierza po raz trzeci wnieść swe nowe przedłożenia na sejm.

Cała korzyść miast będzie taka, że handel płacić będzie jednolicie 1 proc. w podatku obrotowym. Ministerstwo skarbu pono ustąpi tym razem i ulga będzie nie jak początkowo zamierzono fakultatywna — wedle uznania ministra — ale obowiązkowa. To wszystko przemysł płacić będzie jak płacił i płaci. Jeżeli zważyć nadto, że dzisiaj cały już handel (nie tylko hurtowy) płaci 1 proc. od obrotów tak zwanych hurtowych w sensie ustawy o pod. przemysłowym i że więc ta wielka sfera handlu również nie na reformie nie zyska — summa summa rum otrzymamy nie wiele.

Rząd pono tłumaczy wąską zakres reformy tym, że nie może wnieść jednocześnie do sejmowi ustaw o zwiększeniu podatków wiejskich. Nie może proponować sejmowi podwyższenia podatków w okresie kiedy żyto kosztuje 28 złotych za 100 kilo, kiedy mamy dużą a trudną do wyeksportowania nadwyżkę żyta a nowe zbiory za pasem. Trzeba było tak krańcowo zarysowanego obrazu, aby sens iunctim między odciążeniem miasta i równoczesnym obciążeniem wsi stał się nareszcie całkiem wyraźnie widoczny.

Raz jeszcze wypada powtórzyć: reforma podatkowa uwarunkowana jest zmniejszeniem standart of life naszego

Powody kryzysu gospodarczego

Ciekawa dyskusja na posiedzeniu Stowarzyszenia Kupców.—Reminiscencje grabieżczyzny w Łodzi.—Echa audjencji u p. ministra Matuszewskiego

Onegdaj w lokalu Klubu Towarzystwskiego odbyła się przeszło 3-godzinna konferencja członków stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73). Obrady, którym przewodniczył prezes stowarzyszenia p. dr. J. Sachs, miały na celu ustalenie przyczyn przesilenia gospodarczego i wytknięcia sposobów zaradczych, które mi się powinien kierować rząd i sfery gospodarcze. aby złagodzić kryzys i zapobiec na przyszłość powtarzaniu się tego rodzaju zjawisk.

Radca izby p. Miecz. Hertz referując obecną sytuację zaznaczył, iż dzisiejsze przesilenie zbiegło się z szeregiem najfatalniejszych okoliczności i jest skutkiem hiperprodukcji.

Produkcja włókiennicza w Łodzi w roku 1927 wzrosła o 25 proc. w stosunku do roku 1926, zaś w roku 1928 wzrosła o dalsze 52 proc. O ile stosunek wzrostu produkcji z r. 1927—26 był zdrowym stosunkiem odpowiadającym wzrostowi konsumpcji.

to skok zauważony w r. 1928 jest objawem par excellence niezdrowym.

Z przyczyn pobocznych składających się na przesilenie należy wymienić osłabienie konsumpcji.

które wykazuje się w tem, iż stosunek cen gotowych wyrobów do cen produktów rolnych jest nieproporcjonalny. Następnie mówca zwrócił uwagę, że państwo miało półmiliardowa nadwyżkę budżetową, dzięki wypompowaniu z miast nadmiernych podatków. Trzecią przyczyną kryzysu jest ogólny niepoemyślny stan na europejskich rynkach handlowych.

Przy obecnej ostrej fazie kryzysu nadmierna śruba podatkowa, szalony brak kapitałów — pogarszała wydatnie sytuację, przyczem w zakresie polityki handlowej dominują reminiscencje grabieżczyzny, dzięki czemu to, co Grabski zrobił do dziś dnia nie zostało jeszcze odrobione.

Wiceprezes radca Juliusz Lewsztein zwraca uwagę na to, że jedynie regulacją produkcji uda się zaradzić złemu.

System podatkowy spowodował wyciągnięcie z jednostek gospodarczych najważniejszych zasobów i to nie z zarobku netto, jak to powinno być, lecz z podstaw kapitałów. Przy tym stanie

rzeczy bilanse nawet najsolidniejszych przedsiębiorstw wykazują z roku na rok raptowne zmniejszenie się podstaw kapitałowych. Mówca podkreślił, iż mimo wszystko zagranica ma do Łodzi zaufanie, gdyż zdaje sobie sprawę, że miasto to pracuje zasobem swej energii i doświadczenia. Niestety system podatkowy jest tego rodzaju, że solidne kupiectwo doprowadza do ruiny, zaś ci, którzy szukają ubocznych dróg, łatwiej znacznie dają sobie radę.

W chwili dzisiejszej przemysł zdaje sobie sprawę iż handel trzy lata temu, rozpoczynając walkę z nadmiernem opodatkowaniem miał rację. Państwo tę oczywistość bezpośrednio odczuje znowu po dwóch latach.

Różnicność w obowiązujących w różnych zaborach kodeksach handlowych uniemożliwia prowadzenie racjonalnej walki z bankrotami. Dlatego też uporządkowanie prawodawstwa i ulżenie śruby podatkowej jest naczelnym nakazem chwili i dopóki to nie nastąpi organizacje gospodarcze są bezradne.

Dr. Sachs, który brał udział w ramieniu łódzkiej izby w ONEGDAJSZEJ AUDJENCJI U MINISTRA SKARBU.

zreferował przebieg rozmowy przedstawicieli świata gospodarczego z ministrem Matuszewskim o czym już doniosła wczorajsza „Republika“. Po referacji dr. Sachsa poszczególnej przedstawicieli handlu podnosili w dyskusji cały szereg bolączek trapiących łódzkie kupiectwo.

Z charakteru tej dyskusji wynika, że łódzki handel w chwili obecnej na pierwszy plan wysuwa system nadmiernego opodatkowania, przyczem opodatkowanie obrotu od masowych dział tranzakcji deficytowych, gdy otrzymane za towar pokrycie zostaje zaprotęstowane jest na czelnym przepisie, którego anulowania domagają się łódzcy kupcy przy reformie ustawy o podatku przemysłowym. Na wniosek p. Bolza konferencja kupiecka postanowiła zobowiązać zarząd stowarzyszenia do spowodowania wspólne go posiedzenia przedstawicieli przemysłu i handlu. Na posiedzeniu ustalili zasady walki z przesileniem gospodarczym.

Wzmożenie czynności egzekucyjnych wskutek słabego wpływu podatków

Łódzka izba skarbowa otrzymała z ministerstwa skarbu okólnik, który z uwagi na ostatnio skonstatowany niedobór wpływów podatkowych, poleca obostrzenie akcji ścigania zaległości podatkowych, a szczególnie zaliczek na na podatek obrotowy za b. r. Zapowiedź wzmożenia przez władze skarbowe czynności egzekucyjnych wywołało w tutejszym świecie kupieckim zrozumiałe zaniepokojenie, przyczem organizacje kupieckie w sprawie tej wystąpią w najbliższych dniach do izby przemysłowo-handlowej celem spowodowania interwencji w ministerstwie skarbu.

Zawieszenie wypłat.

W Krakowie zawiesiła wypłaty powszechnie znana hurtownia włókiennicza Reinhold i Flaner. Długi te firmy oceniali na blisko 100 tysięcy dolarów. W Częstochowie nie płaci J. Genisław, hurtowy skład manufaktury. Passywa wynoszą około 400 tys. zł. W obu sprawach zainteresowane są prawie wyłącznie łódzkie firmy przemysłowe. —i.—

państwa. Chłop nie zgodzi się na reformę dokonaną jego kosztem nie tylko dla tego że ma większość w sejmie ale i dla tego, że płaci wysokie podatki pośrednie, płaci wódkę i spalać tytoń. Błędnie sądzi ten, kto uważa, że nasz ustrój

Układ z wierzycielami.

W sprawie upadłości tow. akcyjnego Zgierskiej fabryki maszyn Juliusza Hoffmana sąd handlowy zatwierdził układ, zawarty przez wierzycieli firmy, o którym donosiliśmy obszernie przed kilkoma dniami. Przewiduje on spłatę 40 proc. należności w ciągu 2 lat.

Do sądu wpłynęło podanie Moszka Lipmana, właściciela fabryki pończoch o udzielenie odroczenia wypłat. Bilans firmy zamknięty jest sumą 195.000 zł. Skład, dłużnicy i gotówka przedstawiają razem pozycję wartości 100.000 zł. zaś krótkoterminowe zobowiązanie — 117 tys. zł. — Maszyn wartość — 87.000 kapitał własny 77.000 zł. Jest to nowe w serii coraz liczniejszych ostatnio podań o odroczenie wypłat w branży pończoszniczej.

Szkolnictwo zawodowe w Łodzi.

W dniu 10 bm. odbyło się w Izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi posiedzenie konstytuujące komisji szkolnictwa zawodowego. Posiedzenie zajął prezes Robert Geyer, poczem komisja wybrała na przewodniczącego p. Mieczysława Hertza, a na jego zastępcę p. dyr. Adama Trojanowskiego.

Komisja przedyskutowała w ogólnych zarysach sprawę potrzeb szkolnictwa zawodowego w okręgu łódzkim, stwierdzając, iż niedostatecznie korzysta ono z funduszy pochodzących z 25 proc. dodatku od świadczeń przemysłowych. W związku z tem podniesiono konieczność zapewnienia Izbie przemysłowo-handlowej wydatniejszego wpływu na rozdział sum, przeznaczonych na szkolnictwo zawodowe a płynących ze świadczeń podatkowych przemysłu i handlu. W wyniku dyskusji postanowiono przeprowadzić ankietę w sprawie stanu szkolnictwa zawodowego w okręgu Izby.

Sprostowanie.

We wczorajszym artykule „Rząd i cukier“ — zdanie „wartość jego produkcji rocznej dobiega trzech i ćwierć miljarda złotych“ powinno brzmieć „Wartość jego produkcji rocznej dobiega trzech ćwierci miljarda złotych“.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 11-go lipca 1929 roku.

CZEKI.
Belgia 123,93, Holandia 358,19, Londyn 43,20, Nowy York 8,90, Paryż 34,92 1/4, Praga 26,36, Szwajcaria 171,51, Sztokholm 259,05, Włochy 46,66, Marka niemiecka 212,40

AKCJE:
Bank Dyskontowy 126,—, Bank Handlowy 116,—, Bank Polski 158,75, Bank Zarobkowy 78,50, Sita i Światło 125,—, Cukier 32,—, Lilpy 28,75, Modrzejów 25,—, 25,25, Ostrowieckie 80,00, Starachowice 25,75, 27,—, Zieleniewski 123,—, 123,50, Borkowski 10,50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
4 proc. Premowa pożyczka inwestycyjna 106,50, 107,—, 106,75, 5 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 62,50, 61,25, 5 proc. pożyczka konwersyjna 46,—, 6 proc. pożyczka dolarowa z 1920 r. 83,—, 10 proc. pożyczka kolejowa 102,50, 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego 48,50, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 46,25, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 67,—, 66,75 8 proc. L. Z. m. Częstochowy 57,—, 8 proc. m. Łodzi 59,25, 59,50.

NOTOWANIA BAWELNY.
Liverpool, 10 lipca. Bawelna amerykańska. Styczeń 9,90, marzec, kwiecień 9,94, maj 9,96, czerwiec, lipiec 9,95, sierpień 9,92, wrzesień 9,92, październik 9,89, listopad 9,88, grudzień 9,90.
Bawelna egipska: Styczeń 16,16, marzec 16,37, maj 16,69, lipiec 15,81, październik 15,93, listopad 16,60.

Aleksandria, 10 lipca. Bawelna egipska. Sak. Styczeń 32,15, marzec 33,60, lipiec 32,25, listopad 32,62, Ashm. luty 22,36, kwiecień 22,36, czerwiec 23,18, sierpień 20,92, październik 21,36, grudzień 21,90.
Nowy York, 10 lipca. Bawelna amerykańska Loco 18,55, Otw. lipiec 17,87, październik 18,67—68, N. śr. lipiec 18,82, październik 18,61—2, Zamkn. lipiec 18,17, sierpień 18,26, wrzesień 18,35, październik 18,45, listopad 18,57, Grudzień Kontr. połudn. 18,69—70

Przechodząc przez ulice rozetrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

podatkowy choruje na małe obciążenie wsi. Źródło choroby (kw): 1) w ogólnem przeciążeniu i miasta i wsi oraz w drugiej linii, 2) w jednostronności opodatkowania miasta podatkami bezpośrednimi.

Gieldy zbożowe krajowe

z dnia 11 lipca.

Warszawa, 11 lipca. Żyto kongresowe 27,85—28,—, pszenica 50,00—51,00, owies jednolity 28,00—29,00, mąka pszenna 0000 65 proc. 76,00—80,00 mąka żytnia 70 proc. 42,00—43,00, otręby żytnie 1900—20,00, otręby pszenne średnie 19,00—21,00

Inż. E. JASIŃSKI

Biuro Urządzeń Elektrotechnicznych

Łódź,

Sienkiewicza 34. Telefon 55-70

Instalacje oświetlenia, motorów i t. p.
Projekty i oferty na żądanie.

Wolne miasto Gdańsk.

Kasyno Sopoty

Przez cały rok otwarte
Roulette Baccara

Cercle prive
Informacje: Warszawa tel. 157-51,
również Kasyno Sopoty.

Hotel - Kasyno

Nowoczesny nowowybudowany hotel.
Piękne położenie z widokiem na morze
Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie
Międzynarodowa kuchnia.

Sprzedaję z kilku pokoiów sprzęty domowe.

Wiadomość: Piotrkowska 87 m. 8.

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 5-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Powrócił Dr. M. Kołodzki

Spec. chorób wewnętrznych
ul. Zielona № 32,
telef. 66-49.
przyjmuje od 8-9 rano i od 8-9 wiecz. w Lecznicy „Zachodnia 27” od pół do 1 do 2 po poł.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Głównym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczyplenia, analizy (moczu, krwi, płwoczu, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.
Porada 4 zł.

Porada dentystryczna i wenerologiczna
dla chor. skórnych, wenerycznych
3 ZŁOTE

Lecznica SANTAS

ul. CEGIELNIANA 29
Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczościowych

Olcza-Stachowie

pod Zakopanem
Willi „Kopiec” poleca pokoje słoneczne z pięciorazowym jedzeniem w cenie 7 zł. dziennie. Zgłoszenia przyjmuje Kuleszanka.

Twaróg

do celów technicznych posiada Związek Spółdzielni Mleczarskich
Al. Kościuszki 29
Tel. 3-12 i 74-40.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy zawiadamia wierzycieli masy upadłości firmy „Cafe-restaurant Central Z. Gelrubin w Łodzi”, że zebranie wierzycieli dla zwarcia układu względnie związku wierzycieli zostało odroczone przez sądziego - komisarza do dnia 16 lipca b. r. godz. 13-ej w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi.
Na powyższe zebranie wzywam wierzycieli upadłej firmy, by stawili się w wymienionym terminie osobiście lub przez pełnomocników.
Łódź, dnia 11 lipca 1929 r.
Dr. Stanisław Chomicz, apl. adw.
Syndyk tymczasowy.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 67-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur i pokoi. Czyszczenie szyb. Odkurzenie e-

Potrzebna posługaczka

do chorej osoby. Pierwszeństwo z praktyka szpitalna. Zgłaszać się Rozenfeld, Skwerowa 13, od 9 r. do 5 p. p.

Ugłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

AMERYKAN oraz chomato wiedeńskie do sprzedania. Wiadomość Wysoka Nr. 14. 14

SPRZEDAM połowe cegielni lub przy me współnika z kapitałem. Zgłoszenia „O. P.” 14

OKAZYJNIE do sprzedania bale oraz deski półtorówki. Wiadomość ul. Wysoka 14. 14

SZKŁO japońskie do pokrycia konserw poleca I. Woźnica. Piotrkowska 126. tel. 25-74. 14

MASZYNE do pisania w dobrym stanie kupię. Lenga, Zielona 15.

Z POWODU wyjazdu sprzedam zaraz nowa, wcale nieużywana sypialnie dębowa, kanape, stół i krzesła. Bliższe informacje uzyskać można w sklepie spożywczym. Zamenhofa 18.

ZAKŁAD fryzjerski zaraz z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty do adm pod „Damsko - meski”.

PLAC przy ulicy Przedzalnianej do wynajęcia od zaraz 21 na 65 m kw. Wiadomość ulica Wysoka 14. 14

Lokale

SKLEP nadający się na każdy interes z elektrycznym oświetleniem zaraz do wynajęcia od gospodarza. Ul. Chłodna 18, róg Widok.

PRZYJME pana na mieszkanie, izraelite. Południowa 27, m. 21.

POKOJ umebłowany frontowy dla jednego pana do wynajęcia. Gdańska 43, mieszk. 5. 30

PRZYJME samotnego sublokatora do wspólnego mieszkania. Andrzejka 42, m. 10.

MIESZKANIE 1 pokój z kuchnią na ul. Konstantynowskiej przy Jerzego z światłem, na 1 piętrze do oddania. Zgłoszenia do adm. pod „O. P.” 12

Posady

POTRZEBNA maniecurzystka. Konstantynowska 78, Trojanowski.

MŁODY człowiek jako agent do sprzedawania artykułów technicznych potrzebny. Skład mat. piśm. Zielona 15.

ZDOLNY pracownik fryzjerski potrzebny od zaraz. Narutowicza 5.

Rozmaite.

DO INOWŁODZA - Teofilowa autobus Patka odchodzi z ulicy Dąbrowskiej o godz. 11 rano. Piątki i soboty o 4 popołudniu z Inowłodzi o godz. 5,30 rano. 12

W PRZEJEZDZIE przez Polskę zatrzymana mała się na kilka dni słynna wróżka chiromantka z Galicji, która daje cenne rady i wskazówki jak uniknąć niepowodzenia, wskazuje jasne drogi do życia. A więc spieszyć przekonanie się o swoim losie w życiu. Od 10-1, 3-7 ul. św. Andrzeja 32 - 1 oficyjna.

WYKWINTNA bielizna damska, męska, pończochy, skarpetki, rękawiczki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon - Ton” Zielona 6.

Uwaga! przyjmuje się wszelkie reperacje jedwabnych pończoch. Ceny przystępne 30

MUZYKA. Polecam doskonały kwintet lub sektek jazz-bandowy na wyjazd od zaraz. Wiadomość: Łódź, ul. 6-go Sierpnia 10, m. 34. Kapelmistrz. 14

URZĄDZENIA fabryki guzików do odstąpienia od zaraz. Wiadomość u p. Szyldwach. Nowomiejska 21, w słusarni. Zastać od 12-1 po poł.

Kto chce zachować swoje zdrowie powinien używać tylko



Jedynie antyseptycznie spreparowane.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front i p., telefon 43-63

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP.KOWALSKI” WARSZAWA.

Dyrekcja Składow Towarowych

„WARRANT”

Sp. Akc. w Łodzi,
ul. Piotrkowska 56,

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że wypłata dywidendy za rok 1928 w wysokości po zł. 6.- od dotychczasowej akcji zł. 75.-, jak również wymiana akcji na nowe a zł. 100.- każda oraz wydawanie gratisowych akcji po jednej nowej za każde pięć starych, odbywa się począwszy od dnia 15 b. m. w dni powszednie od godziny 10-ej przed południem w biurze Spółki w Łodzi oraz we wszystkich oddziałach Banku Handlowego w Łodzi

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD
KEFIRU LECZNICZEGO K.SIGALINY
WYPIC MOŻNA NA MIEJSCU DOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE
UL. NARUTOVICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

Zagubione dokum.

ZGUBIONO notes zawierający weksel na zł. 25, wyst. 12. 4, pl. 22 lipca b. r. zyr. M. Kuligowski, zlec. J. Binlander, zyro M. Z. Tyberg Nr. 555 oraz po 1/4 losu Loterii Państw. Nr. 22559. Ostrzeżenie się przed nabyciem. I. Tyberg, Wólczańska 65.

ZAGINIONY został blanco weksel na 200 zł. Wystawca M. Grossman w Jędrzejowie. Weksel ten unieważnia się. Uczciwy znalazca zechce zwrócić do N. Wajnsztata, Zachodnia 66, front, II piętro.

DNIA 9 b. m. o godz. 10.30 wieczór, jadąc taksówką z dworca kaliskiego na róg Napiórkowskiego i Suwalskiej, zostawiłam w niej torbę swoją z różnymi dokumentami. Łaskawy odnalazca proszony jest zwrócić takową za wynagrodzeniem do firmy L. Aurich, Napiórkowskiego 41.

ZAGINAL Nr. 313, wydany przez Magistrat m. Łodzi na prawo jazdy wozem, który się unieważnia. Dom Transportowo - Ekspedycyjny S. Jelin i I. Rudomin Sp. Akc.

STANISŁAWA Grzegorzcyk zgubiła 26 wód tożsamości osoby Nr. 18882, wyd. przez Dyr. K. P. w Warszawie. Wiesław Lerowice, gmina Długów. 12

OKROJEK Michał zagubił książeczkę wojskowa 1901 r. wydana w Pabjanicach. 13

ZYLBERSZTAJN Matys zgubił kwit kaucyjny z elektrowni na zł. 40, za nr. 26909.

ZGUBIONO weksel na zł. 94. Wystawca R. Wolrauch, zyrant B. Wolrauch. Płatny 22 września. Weksel niniejszy unieważniam. R. Wolrauch. Składowa 13

Lekarz - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3-7

Lekarz-rentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od 2-7

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki”

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po takście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejs cove o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.